Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 22 listopada 1938 Nr 320

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków. Skrytka 555
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata) 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Nie ma już prawa niemieckiego"...

Pod znakiem dalszej akcji protestacyjnej przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech

Genewa, 21. 11. ŻAT. Na obszarze całej Szwajcarii w najdalszych nawet zakątkach odbywają się zgromadzenia protestacyjne przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Szczególnie żywy udział w tej akcji biorą uczeni. Na kilku uniwersytetach powstały grupy profesorów, kierujących ruchem protestacyjnym. W Genewie odbyło się zgromadzenie protestacyjne z inicjatywy Ligi Intelektualnej dla obrony kultury.

Także władze kościelne piętnują jak najostrzej barbarzyńskie prześladowania Żydów. Konsystorz kościoła protestanckiego wydał odezwę do świata chrześcijańskiego, w której ostro protestuje przeciwko fali pogromów w Niemczech. Konsystorz nawołuje ludność do ofiarności w dowód sympatii dla uchodźców.

Jaskrawą ilustracją nastrojów panujących w Szwajcarii, jest zajście, jakie rozegrało się na uniwersytecie genewskim. Na wydziale prawnym tej uczelni kształci się 80 studentów z Niemiec, dla których zorganizowano specjalne kursy prawa niemieckiego, aby zwolnić ich od dodatkowych egzaminów w Niemczech. Po drakońskich ustawach antyżydowskich w Niemczech, szwajcarski profesor Liebeskind wygłosił z katedry następujące przemówienie: „Po 12 listopada nie ma już prawa niemieckiego, nie ma więc wam co wykładać. Jeżeli chcecie, będziemy studiowali dzieje prawa niemieckiego do dnia 12 listopada". Obecni studenci nazistyczni zaczęli się awanturować i opuścili salę. Prof. Liebeskind na razie przerwał wykłady.

* * *

Paryż, 21. 11. ŻAT. Zarząd federacji kombatantów francuskich i inwalidów wojennych uchwalił rezolucję, protestującą jak najostrzej w imię prawa i wolności przeciwko okrutnym aktom gwałtu, jakich dopuszczają się w Niemczech wobec tysięcy ludzi tylko ze względu na ich przynależność rasową czy wyznaniową. Ostry protest przeciwko barbarzyńskim prześladowaniom Żydów uchwalił też zarząd Ligi Obrony Praw człowieka i Obywatela. Liga daje równocześnie wyraz „bolesnemu zdumieniu z powodu nie zajmowania głosu przez rząd francuski w sprawie pogwałcenia elementarnych zasad cywilizacji w Niemczech".

Ograniczone możliwości imigracji do krajów W. Brytanii stwierdza Chamberlain

Londyn, 21. 11. PAT. Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie międzynarodowych wysiłków, mających na celu ułatwienie dopuszczenia i rozlokowania uchodźców żydowskich w Anglii i imperium brytyjskim. Premier zaznaczył, że od r. 1933 Anglia przyjęła 11.000 uchodźców. Co się tyczy kolonii brytyjskich, to pomimo, iż posiadają one wiele swobodnych obszarów nie zawsze są przygotowane na natychmiastowe przyjęcie większej ilości uchodźców. Gubernator Tanganyiki w odpowiedzi na apel rządu wyraził zgodę na współpracę z tym, że przedstawiciele organizacyj, mających na celu rozmieszczenie uchodźców, mogą przybyć, by zbadać obszary, nadające się do kolonizacji. Odpowiedzi gubernatorów północnej Rodezji i kraju Nyassa wskazują, że rozmieszczenie niewielkiej ilości uchodźców byłoby możliwe. Co się tyczy Gujany brytyjskiej, to premier Chamberlain proponuje by wspomniane organizacje wysłały tam swych przedstawicieli celem przeprowadzenia badań. Jeśli badania te wypadną dodatnio, rząd rozważy sprawę udzielenia dość obszernego terytorium na bardzo dogodnych warunkach. Obecnie trudno jest przytoczyć dokładne cyfry, lecz obszar ten wyniósłby minimum 10.000 mil kwadratowych.

Co się tyczy Palestyny, to wedle powszechnej opinii, ten mały kraj w żadnym wypadku nie może rozwiązać zagadnienia uchodźców żydowskich, lecz weźmie w nim udział. Konkludując, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski żywi nadzieję, że inne kraje, reprezentowane na konferencji w Evian, również poczynią wysiłki celem przyczynienia się do ułatwienia imigracji żydowskiej. Premier Chamberlain podniósł, że pomimo wielkiej chęci W. Brytanii i innych państw, niesienia pomocy w tej ciężkiej sytuacji, możliwości rozwiązania tego zagadnienia są ściśle ograniczone.

Bonnet konferuje w sprawie pomocy dla uchodźców żydowskich

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika")

Paryż, 21. 11. (P) Minister spraw zagr. Bonnet przyjął onegdaj przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych Senatu, wybitnego polityka francuskiego Henry Berengera, który jest przedstawicielem Francji w komitecie niesienia pomocy uchodźcom w Londynie. Komitet ten ma obecnie rozpatrzeć środki, jakimi można by przyjść z pomocą Żydom niemieckim, przy ścisłej współpracy między Anglią i Ameryką, zgodnie z wskazówkami, ustalonymi przez szefa rządu holenderskiego.

„Centrala dla emigracji żydowskiej" w Berlinie

Essen, 21. 11. PAT. „Nazionalzeitung" podaje niektóre szczegóły, dotyczące centrali dla emigracji żydowskiej. Centrala ta mieści się w pałacu Rotszylda i ma za zadanie ująć emigrację Żydów z Rzeszy w ramy ustawowe. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy centrala dla emigracji żydowskiej zorganizowała planową emigrację 12.000 Żydów z Rzeszy. Dziś agendy biura zostały tak rozszerzone, że załatwia ono dziennie od 600 do 650 podań. W samym tylko Wiedniu oczekuje na załatwienie 135 tysięcy podań, które nie mogły być załatwione ze względu na to, że zagranica, zwłaszcza Anglia i Stany Zjednoczone, broni się przed napływem Żydów.

Szef rządu i min. Grabowski u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 21. 11. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś premiera Sławoja Składkowskiego i ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Posłowie żydowscy u szefa rządu

Warszawa, 21. 11. ŻAT. Poseł dr Sommerstein i poseł Mincberg przyjęci zostali przez premiera Składkowskiego. Na konferencji poruszone zostały aktualne zagadnienia, dotyczące ludności żydowskiej.

NA POSTERUNKU:

WOLNOŚĆ I NIEWOLA PRASY

(J. D.) KRAKÓW, 22 listopada.

W chwili, gdy słowa te dojdą do Czytelników, nowy dekret prasowy prawdopodobnie ukaże się już w „Dzienniku Ustaw“. Rozważania nasze na ten temat nic będą więc mogły przyczynić się do powstrzymania biegu wydarzeń. Zresztą okres między przedostaniem się do wiadomości publicznej szczegółów dekretu prasowego a terminem jego ogłoszenia, był zbyt krótki, aby jakiekolwiek zabiegi i starania około złagodzenia ostrza dekretu mogły odnieść jakiś poważniejszy skutek.

Zagadnienie nowych, bardzo obostrzonych przepisów prasowych, wykracza daleko poza stosunek władz państwowych do wydawców i dziennikarzy. Jest to zagadnienie par excellence polityczne, sięgające w głąb naszego życia publicznego, a więc obchodzące całe społeczeństwo, które w cywilizowanym państwie zwykło uważać gazetę za niezbędny instrument uświadomienia obywatelskiego.

Nowy dekret ma, jak wiadomo, charakter ramowy. Dopuszcza on zatem daleko idącą swobodę władz w stosunku do prasy. Los dzienników i dziennikarzy będzie więc teraz w większym, niż dotąd, stopniu zależny od ustosunkowania się lokalnych władz do danego czasopisma. Autorzy dekretu prasowego wychodzą widocznie z założenia, że swoboda, jaką niektóre inne przepisy ustawowe pozostawiły różnym władzom, okazała się w skutkach swych dobroczynną dla państwa i społeczeństwa. Niestety, życie odbiega bardzo wyraźnie od tego punktu widzenia autorów dekretu. W tych dziedzinach, gdzie władze, w szczególności niższej instancji, mają przywilej swobodnej decyzji w sprawach o zasadniczej wadze dla obywatela, tam zawsze płaszczyzna tarć między społeczeństwem a urzędnikiem znacznie rozszerza się, ponieważ przedstawiciele władzy nie zawsze potrafią przekonać obywatela o tym, że punkt widzenia, jaki one reprezentują, jest pożyteczny dla państwa. Swoboda decyzji, pozostawiona w rękach władz niższej instancji w odniesieniu do prasy, będzie musiała być zatem wykorzystywana niezmiernie subtelnie i z głębokim wyczuciem sytuacji. Przedstawiciele prasy, to bowiem nie jakieś „strony“ w urzędzie, które sprawy swego zawodu uważają za czysto prywatne i niewykraczające poza zasięg osobisty. Przedstawiciele prasy, to reprezentanci poszczególnych odłamów opinii publicznej, która wyraża im swe zaufanie lub nieufność w sposób samoczynny i prosty: przez życzliwe zainteresowanie się danym dziennikiem, które wyraża się w kupowaniu lub prenumeracie dziennika, lub też w braku zainteresowania, który prowadzi do bankructwa pisma. We wszystkich państwach wolnych jest to jedyny miernik potrzeby lub zbędności danego czasopisma. W krajach totalnych, gdzie prasa jest zuniformowana i gdzie dzienniki mogą pisać nie o tym, co redaktorzy wiedzą i co myślą, lecz o tym, co chce wiedzieć lub co sobie wymyśli minister propagandy — czytelnictwo czasopism krajowych maleje, natomiast wzrasta zainteresowanie dla pism zagranicznych. Państwa totalne starają się wprawdzie bardzo często także zagraniczne pisma konfiskować i nie dopuszczać ich do rąk obywateli, ale takie „uszczelnienie“ granic kraju przed inwazją obcych wiadomości, a przede wszystkim przed namiętnym poszukiwaniem prawdy, jakie cechuje człowieka pod każdą szerokością geograficzną — jest możliwe tylko w teorii i w okólnikach ministerialnych. W praktyce państwa totalne zalane są kontrabandą obcej publicystyki, zagranicznych audycji radiowych etc., które niweczą wszelkie najżmudniejsze nawet wysiłki ministerstw propagandy. Oczywiście, że rząd, który nie może się dowiedzieć prawdy o sytuacji wewnętrznej z gazet, jak to ma miejsce np. w Niemcech i gdzie w gazetach spodziewa się znaleźć tylko panegiryki i dytyramby na cześć większych lub mniejszych dygnitarzy i dygnitarząt, cierpi na manię prześladowczą, która każe mu całe społeczeństwo uważać za zespół przestępców, czyhających tylko na zgubę i upadek państwa. System szpiclowski, namawianie dzieci do denuncjowania swych rodziców, wyrażających się ujemnie o sytuacji w kraju, instalowanie aparatów podsłuchowych w mieszkaniach, mianowanie dozorców domowych konfidentami policyjnymi itd., to są wszystko sposoby „uszczelniania“ ochrony przed głosami krytyki, która po wypędzeniu jej ze szpalt dzienników zeszła w podziemia plotek, cichych podszeptów, gorączkowej żądzy sensacji i wzrostu podniecenia szerokich warstw społeczeństwa na każdą mniej lub więcej prawdopodobną wersję polityczną.

Społeczeństwom mniej zdyscyplinowanym i mniej karnym, które zawsze przechodziły głęboko sięgający proces dyferencjacji politycznej i społecznej i które w związku z tym prawie w zupełności nie nadają się do zuniformowania — system „gleichschaltowania“ prasy zgotować może niespodzianki nierównie poważniejsze i bardziej brzemienne w następstwach.

Jeśli chodzi o ludność Polski, to rząd mógł niejednokrotnie stwierdzić, że najostrzej nawet ujęta kampania prasowa nie potrafi wyrządzić tyle zła i niepokoju, co nieskontrolowana plotka, podawana z ust do ust i za każdym razem coraz bardziej wyolbrzymiana. Z dwóch przejawów, jakie są nieodłącznie związane z istnieniem prasy: pełnej legalności i swobody druku, która zabija plotkę jak światło rozprasza mroki oraz legalności wybitnie skurczonej i ograniczonej tylko do pochlebstw i taniego entuzjazmu, ale za to otwierającej śluzy dla szerokiego strumienia plotki, rozmiłowanej w czarnych kolorach i w defetyzmie — pierwszeństwo należy się chyba bezsprzecznie przejawowi pierwszemu. Bo łatwiej jest, nawet dla rządu, kontrolować prasę wolną i jawną, aniżeli cenzurować „gazetę mówioną“, która naprawdę niczego się nie boi i nikogo nie oszczędza.

Niesłabnąca fala protestów przeciw barbarzyńskim prześladowaniom

Bruksela, 21. 11. ŻAT. Pod przewodnictwem adw. L. Kubowitzkiego odbyło się w Brukseli wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko okrucieństwom nazistowskim w Niemczech. W przemówieniu inauguracyjnym adw. Kubowitzki odczytał oświadczenie protestacyjne rektora uniwersytetu brukselskiego prof. van den Dungena. Przemówienia wygłosili prof. Hambresen, prezes Ligi do walki z rasizmem i antysemityzmem poseł Max Bizet i dyrektor Domu Chrześcijańskiego Marcel Gregoire którzy oświetlili zagadnienie z punktu widzenia chrześcijańskiego i humanitarnego. Mówcy nawoływali do pospieszenia z pomocą uchodźcom i domagali się od rządu belgijskiego współpracy z rządem holenderskim.

Londyn, 21. 11. ŻAT. Bedford Woomen College przy uniwersytecie londyńskim uchwalił ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko okrutnemu traktowaniu Żydów w Niemczech, domagając się od rządu umożliwienia imigracji większej liczby uchodźców do Anglii, diminiów i kolonij.

W Glasgow odbył się pod protektoratem burmistrza, wiec protestacyjny przeciwko okrucieństwom nazistowskim w Niemczech.

Sztokholm, 21. 11. ŻAT. Związki robotnicze w Sztokholmie, wespół z mieszczańsko-demokratyczną partią ludową, zwołały wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Przemówienia wygłosili pastor Mogard i kilku wybitnych publicystów szwedzkich.

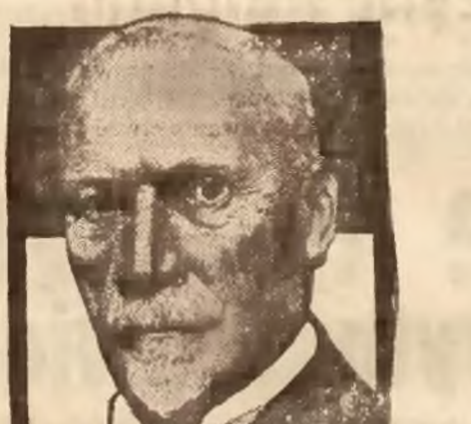
Buenos Aires, 21. 11. ŻAT. Akcja protestacyjna w Argentynie przeciwko prześladowaniom Żydów niemieckich objęła wszystkie warstwy ludności. Oświadczenia i rezolucje protestacyjne ogłosili wybitne osobistości życia politycznego, szereg organizacji politycznych, kulturalnych i charytatywnych, związki studenckie i tp. We wszystkich oświadczeniach rząd argentyński wzywany jest do wzięcia udziału w akcji pomocy uchodźcom przez ułatwienie im imigracji do Argentyny. Na skutek wiadomości z Niemiec odwróciły się od Niemiec nazistowskich także te koła argentyńskie, które dotychczas zdradzały tendencje pronazistowskie.

Melbourne, 21. 11. ŻAT. Burmistrz Melbourne zwołał na dzień 5 grudnia zgromadzenie obywatelskie, na którym rozważana ma być sprawa akcji pomocy na rzecz uchodźców.

Londyn, 21. 11. ŻAT. W artykule p. t. „Nowe barbarzyństwo“ wpływowy tygodnik konserwatywny „Spectator“ radzi swym czytelnikom „zredukować do minimum wszelki kontakt z krajem, którego przewódcy stosują barbarzyńskie metody średniowiecza“. Metody narodowego socjalizmu pismo określa jako „obłudne i nieprzyzwoite“. Sprawa ta musi wreszcie się znaleźć na porządku dziennym humanizmu, a uczynić to powinny takie kraje jak Anglia, Ameryka i Francja.

—oo—

Płd. Afryka przeciw oddaniu kolonii Niemcom



GEN. SMUTS

b. premier Unii płd.-afrykańskiej, obecny minister sprawiedliwości, wypowiedział się w mowie wygłoszonej w tych dniach w Johannesburgu, przeciwko roszczeniom kolonialnym Niemiec. Gen. Smuts jest, jak wiadomo, gorącym przyjacielem ruchu syjonistycznego.

Nie wolno rejestrować samobójstw

Paryż, 21. 11. ŻAT. Z Berlina donoszą: Marszałek Goering zarządził zaniechanie ogłaszania wszelkich cyfr, dotyczących „dobrowolnych lub niedobrowolnych“ samobójstw żydowskich, względnie wypadków śmierci w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Do dnia wydania tego zarządzenia — 12 listopada — zarejestrowano w centrali Gestapo niemniej niż 604 wypadki rzekomych samobójstw ofiar żydowskich i 93 „wypadki śmierci“ w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Na mocy instrukcji Goeringa szef Gestapo Himmler zarządził karanie wszelkiej krytyki polityki antyżydowskiej jako „przestępstwa państwowego“.

Polsko-litewski układ prasowy

dla ułatwienia rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa

Warszawa, 21. 11. PAT. PAT ogłasza następujący komunikat urzędowy: W następstwie rozmów, prowadzonych ostatnio pomiędzy rządami polskim i litewskim, oba rządy uznały pożyteczność wywierania swego wpływu w tym kierunku, aby informacje i opinie wypowiadane publicznie w prasie, w radio, lub w inny sposób w jednym państwie na temat interesów drugiego państwa, jego osobistości oficjalnych, działalności oficjalnej jego rządu, bądź w ogóle na temat wydarzeń i warunków życia w drugim państwie, były nacechowane duchem obiektywizmu i pozbawione nieżyczliwych tendencyj.

Obydwa rządy uzgodniły poza tym, iż przedsięwezmą konieczne starania, celem popierania w obu państwach rozwoju atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, odpowiedniej dla przyspieszenia załatwienia kwestyj, mogących interesować oba państwa i dla ułatwienia rozwoju normalnych stosunków sąsiedztwa.

Niemcy chcą zawładnąć całym życiem gospodarczym Rumunii

Czerniowce. 21. 11. PAT. W związku z zerwaniem rokowań handlowych rumuńsko-niemieckich, prasa rumuńska pisze, że gospodarcze postulaty delegacji niemieckiej sformułowane w specjalnym memorandum są m. in następujące: Niemcy chcą wydzierżawić w Rumunii kompleks wielkości kilkudziesięciu tysięcy morgów, na którym mogłyby dokonywać uprawy potrzebnych im surowców roślinnych, uzyskać koncesje na tereny naftowe, kopalnie złota, siedmiogrodzkie pokłady żelaza i kopalnie miedzi w Dobrudży. O ile Rumunia przyjęłaby ofertę niemiecką, Niemcy zobowiązują się w ciągu dwóch następnych lat przejąć całkowicie zbiory pszenicy w Rumunii.

Pogrzeb Kemala Atatürka

Ankara, 21. 11. PAT Dziś odbył się w Ankarze uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta Turcji Atatürka. Trumna ze włokami wystawiona była w ciągu całej ubiegłej nocy przed gmachem parlamentu. Dookoła oświetlonego pochodniami katafalku stała honorowa straż oficerów z obnażonymi szablami. O godz. 9 rano dowódca orszaku żałobnego generał piechoty Fahrettin przeszedł przed frontem delegacyj zagranicznych. Około godz. 10 zgromadzili się w sąsiedztwie gmachu parlamentu członkowie rządu, delegacyj zagranicznych oraz posłowie do najwyższego zgromadzenia. Trumnę Atatürka przeniosło 12 posłów z katafalku na lawetę armatnią. Następnie uformował się kondukt żałobny, na którego czele postępowały oddziały wszystkich rodzajów broni armii tureckiej. Lawetę z trumną ciągnęło 100 tureckich żołnierzy, po bokach zaś kroczyli generałowie i admirałowie. Za trumną postępowała siostra Atatürka p. Makbule, jako najbliższy członek rodziny zmarłego. Za nią kroczyli: nowy prezydent gen. Ismet Inönü wraz z rządem oraz szefowie delegacyj zagranicznych. Kondukt żałobny postępował wśród 200-tysięcznego szpaleru ludności aż do muzeum etnograficznego, gdzie prowizorycznie złożono trumnę zmarłego prezydenta do czasu ostatecznego wybudowania mauzoleum.

KRONIKA ŁÓDZKA

Protest przeciw agitacji antysemickiej

Łódź, 21. 11. (G). Z okazji 20-lecia niepodległości odbyła się wczoraj w Łodzi akademia Turu, na której przemawiał m. in. były minister Pruchnik, ostro atakując ostatnie wydarzenia w Niemczech i potępiając antysemityzm w Polsce. Pozostali mówcy socjalistyczni, m. i. były ławnik Burtal w sposób energiczny i ostry przeciwstawili się antysemityzmowi. Na wiecu było obecnych około 2 000 osób.

„Totalny" antysemita

Łódź, 21. 11. (G) We wsi Szydłów do sklepu Eugeniusza Madalińskiego, członka Stronnictwa Narodowego przybył jakiś żydowski agent, proponując mu nabycie towarów. Madaliński bez słowa uderzył go w twarz, skopał i wyrzucił za drzwi. W sklepie było wówczas obecnych trzech kupujących, którzy zwrócili mu uwagę na niewłaściwe zachowanie, przy czym doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy Madalińskim a owymi klientami. W trakcie kłótni Madaliński oświadczył, że gdy przyjdzie do władzy rząd narodowy w Polsce, zrobi z wszystkimi porządek. Następnie Madaliński znieważył kler i pamięć Marszałka Piłsudskiego. Owi trzej klienci powtórzyli to wszystko swemu proboszczowi, który odniósł o tym policji. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym świadkowie stwierdzili dane aktu oskarżenia. Madaliński został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Układ finansowy polsko-italski

Warszawa, 21. 11. PAT. W dniu 19 listopada r. b. został podpisany w Warszawie układ, regulujący płatności pomiędzy ziemiami, odzyskanymi Śląska cieszyńskiego i Italią, jak również protokół, regulujący płatności finansowe polsko-italskie na r. 1939.

Uruchomienie linii kolejowej Zory — Pszczyna

Rybnik, 21. 11. PAT. Uruchomiona została nowa linia kolejowa Zory — Pszczyna. Kursują na niej cztery pary pociągów. Poświęcenie i otwarcie nowowybudowanej linii trwały około dwu lat, dając zatrudnienie około 600 robotnikom. Długość trasy wynosi 22 km. Ogólne koszta budowy wyniosły około 4 miln. zł. Nowa linia ma duże znaczenie gospodarcze i turystyczne.

Dwaj nowi ambasadorowie i trzej posłowie w Berchtesgaden

Berchtesgaden, 21. 11. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś w południe w swej rezydencji licznych dyplomatów zagranicznych, którzy złożyli mu swe listy uwierzytelniające. Jako pierwszy, przyjęty został nowy ambasador japoński Oszima, po nim zaś ambasador Belgii Davignon. Następnie kolejno przyjęci zostali: poseł Albanii Fico, poseł republiki dominikańskiej Despadel oraz poseł Mandżukuo Lue.

Przed pogrzebem królowej norweskiej

Londyn, 21. 11. PAT. Król Norwegii Haakon i następca tronu książę Olav powrócą do Norwegii okrętem wojennym jednocześnie ze zwłokami królowej Maud. Tym samym okrętem ma udać się do Norwegii książę Kentu, który będzie reprezentował króla Jerzego 6-go na uroczystościach pogrzebowych.

Za usiłowane przekupienie policjanta

nął dziś przed sądem Okręgowym, oskarżony o ął dziś przed Sądem Okręgowym, oskarżony o usiłowanie przekupienia policji drogowej. Jechał on samochodem ciężarowym i zatrzymany przez policjanta za nieprawidłową jazdę, wydobył zł. 1,90, aby zapłacić za mandat karny. Nie czekając na pokwitowanie, usiłował odjechać. Rymar oskarżony został o usiłowanie przekupienie policjanta i został skazany na 8 miesięcy więzienia i 300 zł grzywny.

PRZEGLĄD PRASY

Huraganowy ogień

Znajdujemy się obecnie pod huraganowym ogniem tzw. akcji emigracyjnej. Od dni pogromu w Niemczech pojawiają się nieprzerwanie liczne wieści o rozmaitych planach, projektach i propozycjach emigracyjnych. We wszystkich tych planach więcej jest plotek, domysłów, fantazji, a w najlepszym razie dobrych chęci, niż rzeczywistych możliwości. Niektóre pisma, które bezpośrednio po pogromie w Niemczech z zazdrością lub ze „zrozumieniem“ zaczęły spoglądać w stronę Trzeciej Rzeszy, ogłaszają obecnie skwapliwie apele emigracyjne i wskazują, że Polska „nie powinna zostać w tyle“.

Mamy już doświadczenie w tej sprawie i wiemy, że te wszystkie plotki i domysły na temat „wielkich i rozległych możliwości emigracyjnych“ miną bez żadnego wyniku. Nie dlatego, że Żydzi nie chcą emigrować, ale przede wszystkim dlatego, że nie ma możliwości emigracji. Już dziś z wielkiej rzekomo akcji amerykańsko-angielskiej wynika jedno: prawdopodobnie rząd amerykański zgodzi się na to, by przedłużyć wizy tych uchodźców, którzy znajdują się w Stanach Zjednoczonych i którzy w ciągu najbliższych sześciu miesięcy mieli Stany Zjednoczone opuścić. Wszelkie zaś projekty na temat krajów afrykańskich czy Ameryki Południowej są całkowicie nierealne wobec faktu, że przepisy emigracyjne są niezwykle surowe. Powoli trzeźwiejsza część opinii polskiej zaczyna zdawać sobie sprawę z tego faktu i należycie ocenia sytuację. „Polonia“ pisze na ten temat:

> Obszary puste dziś na świecie — to przeważnie obszary niemożliwe do życia, chociaż by już ze względów klimatycznych. Ameryka Południowa ma może największe możliwości imigracyjne, ale (jak przede wszystkim sfaszyzowana Brazylia) przyjmować Żydów nie chce. Stany Zjednoczone zaakceptować mogą może jeszcze kilkadziesiąt tysięcy. Dominia i kolonie brytyjskie? Tu i ówdzie pomieścić mogą po kilka tysięcy. Kanada, jeżeli potrzebuje — to wyłącznie rolników. Żydzi rolnikami nie są. Australia, bojąc się już od dłuższego czasu zatraty swego anglo-saskiego oblicza, w ogóle nie przyjmuje cudzoziemców żadnej narodowości. Przełamując swe ustawy może teraz kilka tysięcy — w poczuciu prostego obowiązku — przyjmie. Indie są przeludnione. A zatem ustawiczny problemat — gdzie? Przebiegnąwszy myślą dzisiejszą kulę ziemską, trzeba zgodzić się z tym, że przy najlepszej woli rządów państw zachodnich zaabsorbowanych być może, powiedzmy, sto tysięcy uchodźców, choć by nawet, jako maksimum 200 tysięcy... To sprawy nie rozwiąże.

Zapewne, 100 i 200.000 uchodźców, którzy znajdą gdzieś pomieszczenie nie rozwiąże sprawy, ale w tej chwili sytuacja jest tego rodzaju, że nie ma możliwości nawet na umieszczenie dziesiątka tysięcy emigrantów. A przy wszelkich rozważaniach emigracyjnych należy wziąć pod uwagę, że jeżeli chodzi o Trzecią Rzeszę, to nacisk hitlerowców nie ogranicza się wcale do Żydów. Liczba Żydów nie przekracza tam cyfry 400.000, a Trzecia Rzesza mówi wciąż o konieczności emigracji 1,200.000 ludzi. Chodzi tu o „niepożądane elementy katolickie“, chodzi o ludzi, którzy już od czterech pokoleń nie mają nic wspólnego z żydostwem, a są katolikami. „Polonia“ wysnuwa następujący wniosek ze sytuacji:

> Wniosek jednak z obecnych usiłowań i trzeźwych obliczeń Zachodu, nasuwa się z sugestywną wyrazistością: Wszelkie kalkulowanie na to, że chuligańskimi gwałtami i barbarzyństwem w stosunku do Żydów „zmusi się“ w końcu zachodnie cywilizacje chrześcijańskie do „zabrania“ ich, są krótkowzroczne i najzupełniej błędne. Zachód nie posiada fizycznych możliwości zaabsorbowania nagle milionowych rzesz ludności, wygnanej tylko w płaszczach i z 10-ma markami w kieszeniach. Metodami takimi można osiągnąć tylko jedno: odrazę, potępienie, pogardę i nienawiść Zachodu.

W takich warunkach tylko demagodzy mogą twierdzić, że emigracja jest jedynym realnym wyjściem ze sytuacji. Demagogię uprawia endecja na marginesie całego zagadnienia „Warszawski Dziennik Narodowy“ nie ustaje „w akcji emigracyjnej“ i domaga się wewnętrznych impulsów, pisząc:

> Żydów nie należy prosić, by kraj opuścili, lecz szeroko otworzyć im bramy i udostępnić wszelkie mosty, dzięki którym przyśpieszą swe wyjście „z kraju niewoli i rozproszenia“. Historycznie patrząc, żaden kraj i naród, od Egipcjan począwszy, nie łagodził przeludnienia żydowskiego w inny sposób, jak przyśpieszeniem decyzji Żydów drogą wewnętrznych impulsów.

Jest to naiwne stanowisko. Drogą „wewnętrznych impulsów“ na wzór hitlerowski, można osiągnąć — jak pisze „Polonia“ — odrazę, potępienie, pogardę i nienawiść Zachodu, ale nie załatwienie jakiejkolwiek kwestii. I jeszcze jedno: niszczenie źródeł zarobkowania Żydów, rujnowanie warsztatów żydowskich, wyjęcie Żydów spod praw, musi z natury rzeczy hamować i obniżać procent emigracyjny i możliwości emigracyjne.

Papier na protesty

Na marginesie tej dyskusji i fali protestów oraz wyrazów współczucia w stosunku do Żydów daje „Kurier Wileński“ Żydom następujące rady:

> Nie radzimy Żydom zanadto ufać opiekunom. Historia Polski w wieku XIX może po temu dostarczyć sporo przykładów. Świat oburzał się tak samo na okrucieństwa Murawiewa. W samej Anglii zepsuło sporo papieru na różne protesty.
>
> Ale niepodległość nie została wywalczona przez kancelarie dyplomatyczne.

Zdajemy sobie dobrze sprawę ze skutków i wyników protestów i ich wartości. Mają one wielką wartość moralną, ale nie faktyczną. To też nie oddajemy się złudzeniom, a wierzymy, że drogą własnej pracy i własnych wysiłków na terenie, na którym już osiągnęliśmy wielkie, pozytywne wyniki, a więc w Palestynie, zdołamy rozwiązać dużą część kwestii żydowskiej.

Bez paniki

O lansowanych ostatnio projektach pisze „Hajnt“,

> „Jesteśmy głęboko przekonani, że można położyć kres bezprzykładnie tragicznemu położeniu narodu żydowskiego tylko na drodze terytorialnej koncentracji. Przytem sądzimy, że z rozmaitych przyczyn natury historycznej, kulturalnej i gospodarczej, może to rozwiązanie nastąpić wyłącznie na jednym terytorium, w Palestynie. Wychodząc z założenia takiego emigracjonizmu, musimy jednakowoż przestrzec przed rozwiązaniami kwestii żydowskiej, lansowanymi obecnie z rozmaitych stron. Raz na zawsze musimy wyjaśnić, że ani syjonizm, ani terytorializm nie mogą być urzeczywistnione wśród strachu i paniki. Urzeczywistnienie to nastąpi drogą długiego procesu spokojnych, uporczywych wysiłków narodu, w którym pionierstwo będzie odgrywało główną rolę. Nie można w czasie, gdy dom pali się, zacząć budować nowy dom. Trzeba przede wszystkim płonący dom ugasić, a dopiero później w atmosferze spokoju i bezpieczeństwa zbudować nowy gmach. Trzeba przede wszystkim wykorzystać wszystkie możliwości na świecie, by hitleryzm przestał znęcać się nad bezbronnymi ofiarami a dopiero po tym zabrać się — nie do przerzucania Żydów z miejsca na miejsce, by golus jeszcze bardziej rozprzestrzenić, lecz do budowy wielkiego konstruktywnego gmachu, któryby na prawdę mógł przyjąć miliony Żydów. Oto drogowskaz dla nas w obecnym czasie.

Jest to odpowiedź nie tylko na głosy z zewnątrz, ale jest to także odpowiedź na nastrój, który ogarnia samo społeczeństwo żydowskie.

Nadchodzą czasy

O nowym dekrecie prasowym pisze felietonista „I. K. C.“:

> Nadchodzą czasy, gdy jedynym bezpiecznym posterunkiem dziennikarskim będzie... redagowanie „Monitora“. — Wszak nawet „Gazeta Polska“ była konfiskowana. Dziennikarz nie wie dziś ani dnia, ani godziny. I nie wie, czy pisząc na dzień uroczysty artykuł pod tytułem „Święto wolności“, nie będzie musiał na drugi dzień umieszczać w podwójnej objętości... sprostowania, nadesłanego przez Syndykat Dziennikarzy. Już lepiej milczeć. Bo jak mówi przysłowie „Milczenie jest złotym krzyżem zasługi, a mowa Berezą...“.

Milczenie nie jest możliwe w zawodzie dziennikarskim. A więc?

(Ro)

List niemieckich inwalidów wojennych do swych „kolegów“ francuskich

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21. XI. (P) Korespondent berliński tutejszego „Temps“ donosi o liście, jaki prezes związku niemieckich inwalidów wojennych, Oberlindober, wysłał do prezesa kombatantów francukich Pichota, W liście tym, — utrzymanym w tonie bardzo serdecznym — przewodniczący związku niemieckich inwalidów wyraża swoje zdziwienie, dlaczego kombatanci francuscy biorą w obronę Żydów i „okazują więcej zainteresowania dla 600.000 żydowskich kapitalistów w Niemczech, aniżeli dla 3 i pół miliona Niemców sudeckich“.

„Temps“ w swojej uwadze redakcyjnej pisze, że treść tego listu chyba nie skłoni adresata do zmiany swego tanowiska. W taki sposób i takimi metodami bowiem bronią się Niemcy przeciwko tego rodzaju zamachom, które wywołują oburzenie i potępienie całego świata.

Jeśli zaś chodzi o użyte w liście wyrażenie, uważające wszystkich 600.000 Żydów niemieckich za „kapitalistów“, „Temps“ zaznacza, że dane oficjalne ogłoszone przez prasę niemiecką, jakoby majątek Żydów niemieckich wynosił 8 miliardów marek, są bardzo podejrzane. Gdyby jednak nawet tę cyfrę przyjąć za słuszną, trzeba zrozumieć, że odnosi się ona do stanu majątkowego z 1 kwietnia br., kiedy upłynął termin rejestracji majątków. Od tego czasu największe fortuny zniszczone zostały, czy to przez akty pogromów, czy też przez przymusową sprzedaż za bezcen. To zaś co jeszcze pozostało zniknie w krótkim czasie dlatego, że te metody stosowane są w dalszym ciągu i dlatego, że Żydzi szykanowani i ograniczani w swych prawach, zmuszeni są, by żyć z resztek swoich majątków.

Sekretarz Streichera zwiedza Londyn w towarzystwie znanego zamachowca

Londyn, 21. 11. (P) Od kilku dni bawi w stolicy angielskiej prywatny sekretarz Juliusza Streichera, Winkler, który na zapytanie dziennikarzy, jaki jest cel jego wizyty, odpowiedział, że nie przybył do Londynu z żadną misją polityczną, ale dla celów ściśle prywatnych. Równocześnie z Winklerem przybyła do Londynu miss Unity Mitford, znana z tego, że na skutek bałwochwalczej wprost adoracji dla Hitlera, została swego czasu wydalona z Czechosłowacji.

Wizyta Winklera zaintrygowała polityczne sfery londyńskie tym bardziej, że sekretarz Streichera widywany jest ciągle w towarzystwie Mac Mahona, który, jak wiadomo, w lipcu 1936 dokonał zamachu na króla angielskiego

Przedsmak „wojny“ powietrznej

KRAKÓW OCZEKUJE „NALOTU”

Wrażenia z pogotowia przeciwlotniczego w Krakowie

Kraków, 22 listopada.

Zupełnie niespodziewanie, bez jakichkolwiek uprzedzeń Kraków znalazł się wobec widma napadu lotniczego. Ponure chwile oczekiwania na nalot nieprzyjacielskich samolotów — obrazki, znane z opisu Barcelony czy Hankau, stały się za jednym zamachem czymś zupełnie realnym dla mieszkańców Krakowa. Kraków przeżywa bowiem chwile ostrego pogotowia przeciwlotniczego.

Przed kilkoma laty mieliśmy już próbny alarm przeciwlotniczy. Na kilkanaście minut zgasło światło i wszytko ukryło się w domach. Od tego czasu zmieniło się jednak bardzo wiele. Praca nad udoskonaleniem obrony przeciwlotniczej poczyniła znaczne postępy, ludność naszego miasta coraz bardziej wtajemniczona jest w arkana wojny lotniczej, które poznać należy wszechstronnie, aby tym łatwiej bronić się przed najazdem wroga. Toteż pogotowie przeciwlotnicze, jakie przeżywamy obecnie w Krakowie, nie przypomina w niczem próbnego ataku, jaki przeprowadzony został swego czasu.

Już od kilku miesięcy krążyły wieści, że ma się odbyć próbny atak lotniczy. Sprawa przyszła jednak nagle, w chwili, gdy się tego najmniej spodziewano. Wczoraj rano ludność miasta znalazła w dziennikach pouczenie, jak należy zachować się w razie ataku lotniczego. Nie upłynęło kilka godzin, a wskazówki te okazały się bardzo potrzebne. Na murach miasta ukazały się bowiem kolorowe afisze, informujące szczegółowo o sposobach zachowania się w wypadku nalotu.

Za jednym zamachem przygotowania do obrony potoczyły się w błyskawicznym tempie. Wszędzie zaopatrywano się w ciemny papier, mający służyć jako zasłony dla okien. Sklep L. O. P. P. oblegany był przez tłumy, które czekały na swą kolejkę, aby tam zakupić potrzebny materiał. Miasto gotowało się do zamaskowania swego oblicza z nastaniem wieczoru.

W godzinach południowych na ulicach miasta widać już było oznaki pogotowia przeciwlotniczego. Pierwsi ukazali się policjanci, którzy udając się w południe na swe posterunki, nosili już na plecach puszki z maskami gazowymi. W miarę upływu godzin, masek tych widać było coraz więcej. Wszystkie formacje, objęte obroną przeciwlotniczą, szykowały się do zajęcia swych stanowisk.

Na ulicach panował aż do zmroku ożywiony ruch. W domach zasłaniano szybko okna i wystawy, za którymi ginęły promienie rozpalających się już tu i ówdzie świateł.

Z nastaniem godziny piątej nastrój na ulicach miasta stawał się coraz bardziej „wojenny“. Lampy uliczne, które zazwyczaj o tej porze płonęły już jasnym blaskiem, tym razem pozostały czarne i głuche. Z niedowierzaniem spoglądano w górę, może jednak zapłoną?....

Mrok coraz gęstszy, ulice toną w ciemnościach. Miasto spowija noc głęboka i nieprzenikniona. Kraków oczekuje wroga powietrznego.

Udajemy się na wędrówkę po wygasłym od świateł mieście. Jedziemy samochodem, którego lampy płoną niesamowitym blaskiem niebieskim. Właściwie wokół nic nie widać. Tylko trzy do czterech metrów przed kołami pada jakiś odblask niebieskawy — poza nim czerń nieprzenikniona.

Ulica jest jakby przytłoczona wrażeniem chwili. Mieszkańcy wychodzą na ulicę, ale nie oddalają się zbyt daleko od swych domów. Krążą przy bramach, gotowi każdej chwili znaleźć się w bezpiecznym schronie.

Przejazd ulicami połączony jest doprawdy z wielkim ryzykiem. Przechodnie słusznie unikają przechodzenia przez jezdnię, po której niczym widma przesuwają się miarowym krokiem pojazdy, rzucając z boku ponury odblask.

Rynek krakowski podobnie jak i sąsiednie ulice, tonie w ciemnościach. Od nieba, usianego gwiazdami, odcina się ostro Wieża Mariacka. Króluje ponad miastem tonącym w mroku i niepewności. Ponad miastem , oczukującym nalotu nieprzyjacielskiego.

Kraków przeżywa przedsmak „wojny“ powietrznej.

Jak będzie wyglądało „bombardowanie“ Krakowa

Kraków, 21. 11. Dla zaznajomienia całej ludności Krakowa i okolicznych miejscowości ze sposobami ochrony przeciwlotniczej dzisiaj, 21 b. m., w godzinach popołudniowych kompetentne dowództwo zarządziło pogotowie O. P. L. Z chwilą ogłoszenia pogotowia wojskowi, policja państwowa, straż ogniowa, pocztowcy i kolejarze oraz funkcjonariusze szeregu służb ukazali się na mieście zaopatrzeni w maski gazowe.

Około godziny 18-tej w całym mieście gaszono światła uliczne. W znacznej większości budynków miasta ludność momentalnie zastosowała się ściśle do obowiązujących przepisów. W niewielu tylko stosunkowo mieszkaniach organa kontrolne O. P. L. musiały interweniować, aby nieuświadomionych, czy lekceważących sobie zarządzone pogotowie ponaglić do zasłonięcia okien. Organa OPL. wykazały dużą sprawność i energię w wykonywaniu poruczonych im obowiązków, przy czym podkreślić należy, że szczególnie sumiennie ze swych zadań wywiązały się kobiety, spełnające poszczególne funkcje organizacji OPL.

W godzinach wieczornych znacznie osłabiony ruch uliczny odbywał się w bardzo wolnym tempie, z powodu panujących ciemności.

Rozgłośnia krakowska Polskiego Radia co pewien czas podawała instrukcje dla ludności, otrzymywane z kierownictwa ćwiczeń.

Między in. dowódca O. P. L. w przemówieniu radiowym stwierdził, że domy na przedmieściach niemal w całości wywiązały się dobrze ze swych obowiązków. Natomiast w samym mieście w poszczególnych punktach zauważono usterki, które bezwzględnie muszą być w przyszłości usunięte. Świateł nie zamaskowano w szczególności od strony podwórza. Poza tym szereg numerów domów oświetlono, mimo, że palić się winny tylko światła narożne i to zamaskowane szkłem lub papierem niebieskim. Również niektóre sklepy i kawiarnie nie posiadały podwójnych zasłon, zapobiegających przedostawaniu się światła na zewnątrz przy wchodzeniu i wychodzeniu z lokali. Wreszcie szereg samochodów nie miał odpowiednio przygotowanych oświetleń.

Papier odpowiedni do maskowania okien i szyb wystawowych jest do nabycia w ośrodku propagandowym LOPP przy ul. Pierackiego.

Cała ludność winna się zaznajomić z instrukcjami na wypadek alarmu i do tych instrukcji ściśle się zastosować.

Na podkreślenie zasługuje, że w niektórych ulicach Krakowa szczególnie szybko i sprawnie zastosowała się ludność do zarządzeń, m. in. na ulicach Lubicz, Sławkowskiej, Długiej.

Zarządzone 21 bm. pogotowia OPL trwa i trwać będzie aż do odwołania, co zostanie podane ludności za pomocą radia i prasy. W dniu dzisiejszym alarmu OPL. nie było.

W dniu jutrzejszym, 22 bm. w czasie pogotowia przeprowadzone będzie na terenie całego miasta surowa kontrola zastosowania się ludności do wszystkich zarządzeń ochrony przeciwlotniczej. Za nienależyte zasłonięcie świateł pociągnięci zostaną do odpowiedzialności zarówno właściciele kamienic, jak i właściciele mieszkań, lokali i dozorcy domowi.

Według otrzymanych w dniu dzisiejszym przez kierownictwo ćwiczeń sprawozdań, nastąpiło ogłoszenie pogotowia O. P. L. również i w Wadowicach, gdzie ludność z całym zrozumieniem obowiązku obywatelskiego zastosowała się do wszystkich zarządzeń, dając przykład godny naśladowania.

POZOROWANIE

polegać będzie na przedstawianiu bombardowania przez lotników i skutków tej akcji.

Pozorowanie nalotów: Wszystkie samoloty własne, które odbywać będą loty pojedyncze lub grupowe na terenie objętym ćwiczeniami w dniach ćwiczeń uznać należy jako występujące w roli lotnictwa nieprzyjaciela.

Samoloty pozorujące naloty będą używały specjalnych bomb do pozorowania nalotów lotniczych. Wybuchy pozorowane będą petardami.

Bomby wyrzucone i znalezione przez ludność powinny być bezwzględnie zwracane lokalnym władzom wojskowym, wzgiędnie policyjnym.

Urzędy wojewódzkie wydały odpowiednie w tym względzie afisze informacyjne.

POZOROWANIE BOMB ŁOTNICZYCH I SKUTKÓW:

Rodzaje bomb są następujące: zapalające — świeca dymna lub słupki termitowe, burzące — świeca dymna i rozbryzganie w odpowiednich miejscach roztworu wapna, z gazem lotnym — granaty łzawiące lub świece C. A. F., z gazem trwałym — świece dymne i plama chemiczna pozorowana przez skropienie smołą pogazową lub ropą naftową.

(Dokończenie na str. 14.)

Kiedy można korzystać z obniżki podatku wyznaniowego

Ciekawy proces przed wojewódzkim sądem administracyjnym w Katowicach

Katowice 21. 11. (P) Przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Katowicach pod przewodnictwem prezesa Szatki, odbyła się rozprawa p. H. R., z Kalisza przeciw Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Katowicach w przedmiocie podatku wyznaniowego. Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach wymierzył p. R. podatek wyznaniowy na rok 1937 w kwocie zł. 70.— przyjmując jako podstawę tego wymiaru majątek powódki, którego wartość oceniano na zł. 28.000.— Po sprzeciwie wniosła powódka skargę z wnioskiem o uchylenie powyższego wymiaru i zarzuciła, że stale mieszka w Kaliszu, a więc poza obrębem tutejszej Gminy wobec czego zgodnie z postanowieniami statutu miejscowego pozwana Gmina może jej wymierzyć podatek wyznaniowy tylko od 4/10 jej majątku. Poza tym zarzuciła p. R., że wartość jej majątku jest przyjęta za wysoko, albowiem nieruchomość przez nią posiadana obciążona jest hipoteką i wartość jej nie przekracza 15.000 zł.

Gmina Żydowska w Katowicach wniosła na oddalenie skargi i oświadczyła, że p. R. nie uczyniła zadość wymogom § 161 statutu Gminy, stwierdzającego, że płatnik nie mieszkający w Katowicach, a mający tutaj swe źródło dochodu lub majątek korzysta wówczas z obniżki do 4/10 podatku, jeśli wykaże, że Gmina w której zamieszkuje wymierzyła mu podatek od dochodów uzyskanych w Katowicach. Tego powódka nie wykazała. Wartość nieruchomości została przyjęta zgodnie z ustaleniem dokonanym przez Magistrat m. Katowic, a ciążąca na nieruchomości hipoteka pochodzi jeszcze z roku 1914, wobec czego nie została uwzględniona.

Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że po myśli § 161 statutu Gminy Żydowskiej w Katowicach podatnicy, którzy mieszkają poza obrębem Gminy a jedynie w tutejszej Gminie posiadają źródło dochodu lub majątek, płacą 4/10 ustalonego w tutejszej Gminie podatku tylko wówczas, gdy wykażą, że obca Gmina wymierzyła im składkę gminną od dochodu względnie majątku położonego na terenie tutejszej Gminy. Ponieważ p. R. nie tylko, że nie wykazała, ale nawet nie twierdzi, żeby Gmina Żydowska w Kaliszu wymierzyła jej podatek wyznaniowy od majątku położonego w obrębie tutejszej Gminy, przeto oczywiście nie ma ona prawa do korzystania ze statutowej obniżki podatku. Wartość nieruchomości powódki, przyjętą została przez Sąd za odpowiednią, ponieważ była ona zgodną z wartością przyjętą przez Magistrat do wymiaru podatku budynkowego. Sąd nie uwzględnił też hipoteki ciążącej na nieruchomości z roku 1914, gdy powódka nie wykazała, że obciążenie to jest realne.

Opierając się na powyższych motywach przyjął Wojewódzki Sąd Administracyjny, że zaskarżony wymiar podatku jest zgodny z przepisami statutu Gminy i skargę p. H. R. jako bezpodstawną oddalił. (Wojewódzki Sąd Administracyjny w Katowicach L. dz. S. 18/38. S. A.).

Norwegia w żałobie



KRÓLOWA MAUD
córka Edwarda VII. zmarła w Londynie po przebytej operacji.

—oo—

Kontrkandydat Roosevelta w r. 1940



THOMAS DEWEY
prokurator stanu nowojorskiego, zwyciężony przez płk. Lehmana w wyborach gubernatora, ma z ramienia partii republikańskiej kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

TO I OWO

Kara chłosty w Anglii zostanie zniesiona

Po zniesieniu, na mocy decyzji Izby Gmin, kary śmierci w Anglii na próbny okres 5 lat, rząd postanowił przeprowadzić dalszą reformę w dziedzinie wymiaru kary. W najbliższym czasie zostanie zniesiona, istniejąca dotąd w Anglii, kara chłosty dla przestępców, skazanych na długoletnie więzienie. Kara chłosty będzie stosowana jedynie jako środek dyscyplinarny w wyjątkowych wypadkach. Równocześnie projektuje się wprowadzenie dla młodocianych przestępców jako karę obowiązek brania udziału w specjalnych kursach poprawy, organizowanych w godzinach wolnych od zajęć więziennych.

—<>—

W Białym Domu

W siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych obowiązują specyficzne przepisy. Zwyczajem naprzykład jest, iż prezydent musi pokrywać z własnej kieszeni wydatki na utrzymanie służby oraz na przyjęcie gości nieoficjalnych. W czasie przyjęć oficjalnych gdy zaproszeni rekrutują się z obu partii politycznych (demokratów i republikanów) koszty pokrywa się z funduszu dyspozycyjnego, natomiast gdy prezydent zaprasza gości, którzy należą do jednej tylko z tych partyj, musi sam pokryć koszty przyjęcia.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

304)

— Nie mam zamiaru, ani ochoty bawić się w metafizykę. Dajmy święty spokój rozważaniom na temat grzechu pierworodnego. Gdy jednak mowa o teraźniejszości, trudno będzie mi wyperswadować pewne rzeczy. Jakże mi pan bowiem dowiedzie, że na przykład mój wuj zawinił aż do tego stopnia, by zginąć od bomby zamachowca.

Poznański kroczył z rękami splecionymi na plecach, stąpając po grząskim piasku.

— Pomiędzy domniemaną winą generała von Lychowa a jego męczeńską śmiercią istnieje jeszcze cały szereg stopni pośrednich, które składają się na olbrzymią rozpiętość. I właśnie teraz musimy na tej rozległej skali znaleźć punkt, który czyniłby zadość naszym pojęciom o sprawiedliwości. Nie weźmie mi pan za złe, jeśli rozpocznę od tego, że nasz czcigodny generał von Lychow samochcąc i samoczynnie obciążył się winą, zgadzając się na objęcie zaszczytnego dowodzenia i wkraczając na terytorium Ukrainy.

— Czy pan jednak nie za wiele?... — wyrwało się Winfriedowi z głębi oburzonego serca.

— Przykro mi, jeśli pana dotknąłem — przerwał spokojnie Poznański — ale w obrębie naszego grona wolno mi chyba nie owijać pewnych spraw w bawełnę. Bywają sytuacje, w których człowiek osobiście jest w porządku, zarazem jednak ponosi odpowiedzialność za pewne czyny, jako członek określonej warstwy społecznej, czy kasty. My, Niemcy nie mieliśmy najmniejszych praw do Ukrainy.

Winfried obrzucił tęgiego prawnika szyderczym spojrzeniem, mówiąc ironicznie:

— Wedle pana zatem Niemcy powinni byli zawrzeć pokój i czekać, aż rząd ukraiński raczy im udzielić pewnych koncesyj — poza tym nic.

— O tym rządzie ukraińskim dałoby się sporo powiedzieć — mówił Poznański nie dając się zbić z tropu. — Kiedy lud powstał przeciwko niemu, pozwoliliśmy, aby go obalono i rozpędzono na cztery wiatry, osadzając w zamian innego faraona powolne narzędzie w naszych rękach. Czy generał von Lychow przeciwstawił się tej samowoli? Przeciwnie: poparł ją zbrojną ręką. I dlatego właśnie samochcąc nadłożył głową: Było to nieuniknione.

— Pan doktór usprawiedliwia terror czerwonych — zawołał Winfried z gniewem. — Niedobrze to świadczy o pańskim poczuciu prawa.

Poznański zareagował na tę wycieczkę osobistą jedynie stroskaną miną, mówiąc zwolna:

— Niestety: każdy znawca zjawisk społecznych tego rodzaju odpowie panu, że wszelkie akty terroru ze strony ciemiężonej ludności są jeno odpowiedzią na przemoc i gwałt rządu. Tak było, jest i będzie, kiedy wiesza się chłopów, bo nie chcą oddawać zboża, żądając zwrotu ziemi, która niegdyś była ich własnością i którą po kawałku obierano im w ciągu stuleci. Gdy zaś przyszedł rok 17, wtrąciliśmy się wraz z Austriakami do tych przemian dziejowych, by przemocą uniemożliwić wprowadzenie nowego ładu. A wszystko dlatego, że wielcy obszarnicy przyrzekli nam dostarczyć zboże, którego tak potrzebujemy. Wysyłamy całe ekspedycje na wieś...

— ... A zboże ląduje we Wiedniu — wtrącił wytrącony do reszty z równowagi Winfried.

I nagle przypomniał sobie rozmowę, którą prowadził ongi na górze zamkowej z sierżantem Pontem. Teraz dopiero zrozumiał utajone przyczyny wściekłego wybuchu gniewu, jaki ogarnął starego generała na wiadomość o zbożu ukraińskim, wyładowanym we Wiedniu.

— Zacna panna Zofia zrobiłaby tu uwagę, że krzywda ludzka zawsze musi się zemścić — ozwał się Poznański po chwili milczenia.

Dziewczyna potwierdziła ruchem głowy słuszność spostrzeżenia, nie wtrącając się jednak czynnie do rozmowy.

(C. d. n.)

Rośnie fala oburzenia i protestów

Zwrot w polityce angielskiej

LONDYN, w listopadzie.

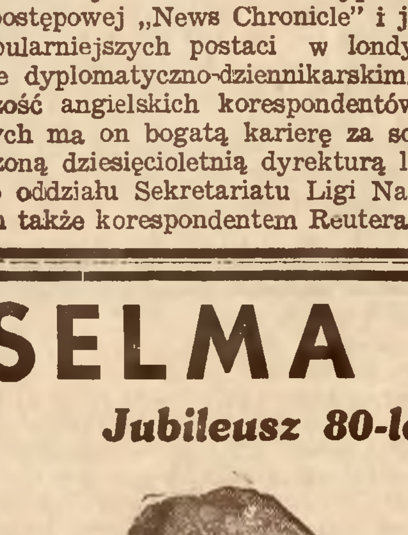
Fala oburzenia trwa. I nie tylko trwa. Podnosi się niemal z każdą godziną, proporcjonalnie do usiłowań niemieckich zamknięcia ust krzyczącemu z oburzenia światu. Berlin wysłał do Londynu swego konfidencjonalnego doradcę, niejakiego Johanna Hansa Winklera zajmującego godne stanowisko sekretarza Streichera, pana na Norymberdze. Raport nie będzie wesoły. Przechyliła się kropla. Świat stężały i nieczuły na cierpienia żydowskie od pięciu lat, przebudził się. Nieprzyjemnie być dziś Niemcem w Londynie. Spojrzenia pełne wrogości spotykają mówiących językiem niemieckim na ulicach Londynu. Rada dzielnicy Paddingtonu zabroniła dalszych zebrań jaczejkom nazistycznym na terenie Londynu, choć złożone one były wyłącznie z obywateli Trzeciej Rzeszy. Na zakontraktowane trzy ostatnie zebrania nałożono tak ciężkie warunki, iż naziści zrezygnowali w ogóle z odbycia swych sympatycznych zebrań. Żywiołowa fala wrogości dla reżimu brunatnego jaka rozlała się po Stanach Zjednoczonych, znajduje najżywsze echo w W. Brytanii. W jednym z ostatnich artykułów wspomniałem, że nie ulega wątpliwości, że niewiarygodne pogromy znajdą swe echo w polityce krajowej i międzynarodowej Wielkiej Brytanii. Jakoż niedługo trzeba było na nie czekać. Mamy do zanotowania kilka punktów, które napewno będą jedną z nielicznych serii korzystnych wiadomości jakie prasa żydowska ma do zakomunikowania swoim czytelnikom.

W Bridgewater ustąpił poseł konserwatywny Mr. Croom - Johnson. W wyborach roku 1935 zwyciężył on większością 10.000 głosów co jak na stosunki angielskie jest przygniatającym zwycięstwem. W normalnych okręgach zwycięsca posiada większość od tysiąca do trzech tysięcy głosów. W wyborach uzupełniających kandydaci socjalistyczny i liberalny ustąpili na rzecz niezależnego postępowego independenta p. Vernona Bartletta. Mr. Bartlett jest redaktorem dyplomatycznym postępowej „News Chronicle" i jedną z najpopularniejszych postaci w londyńskim świecie dyplomatyczno-dziennikarskim. Jak większość angielskich korespondentów politycznych ma on bogatą karierę za sobą, uwieńczoną dziesięcioletnią dyrekturą londyńskiego oddziału Sekretariatu Ligi Narodów. Był on także korespondentem Reutera w czasie Konferencji Pokojowej w Paryżu, a następnie korespondentem „Timesa" w różnych krajach. W czasie konferencji w Godesberg był on prawdopodobnie jedynym opozycyjnym dziennikarzem wysłanym z premierem Chamberlainem, a głębokie zaniepokojenie wywołane następstwami układu monachijskiego skłoniło go do kandydowania w wiejskim okręgu Bridgewater pod jednym hasłem: za czy przeciw polityce zagranicznej rządu. Dziesięciotysięczna większość prorządowa zmieniła się w mniejszość dwutysięczną i posłem wspomnianego okręgu został Vernon Bartlett. Nie trzeba być specjalistą angielskiej geometrii wyborczej, by zrozumieć, że opozycja w stosunku do pro - niemieckiej polityki rządowej została poważnie wzmocniona w kraju. Gwałtowne ataki osobiste kanclerza Rzeszy na pewne niemiłe mu osobistości zarówno z obozu rządowego jak i opozycji brytyjskiej, nie zastraszyły wyborców angielskich, jak zapewne „specjaliści" z Austwärtiges Amt spodziewali się. Skutek był wręcz przeciwny. Nie należy dodawać jak wielką rolę odgrywała w ostatnich wyborach uzupełniających kwestia prześladowań żydowskich.

Ale lista znamiennych wydarzeń angielskich ostatniego tygodnia nie jest zupełna. Nastroje w kołach rządowych stają się niedwuznaczne, mimo iż poprawność stosunków dyplomatycznych „z zaprzyjaźnionym mocarstwem" nakłada tłumik na oświadczenia ministrów angielskich. Ogólne stwierdzenie premiera Chamberlaina, iż wiadomości prasowe dotyczące pogromu w Niemczech odpowiadają prawdzie wywołało prawdziwą furię w Niemczech. Prasa niemiecka obfituje w fantastyczne bajki o biczowaniu nagich (?! dlaczego nagich?) dziewcząt hinduskich przez policję brytyjską itd. Premier Chamberlain stał się „narzędziem żydowskim", nie mówiąc już o prezydencie Roosevelcie, który otrzymuje zlecenia (prawdopodobnie telefonem) ze stowarzyszenia humanitarnego Bnej Brit. Inni ministrowie byli bardziej wymowni niż premier. Do ważkich oświadczeń należy w pierwszym rzędzie zaliczyć mowę ministra koordynacji obrony Sir Thomasa Inskipa, który już bez woalowania sprawy potępił traktowanie Żydów niemieckich i wyraził najwyższe oburzenie i pogardę narodu brytyjskiego z powodu tych barbarzyńskich objawów średniowiecza. Zapowiedział on, że pierwszym obowiązkiem narodu brytyjskiego jest pomóc Żydom nie tylko w Anglii, ale i w ramach imperium. Znamien-

SELMA LAGERLÖF

Jubileusz 80-lecia znakomitej pisarki



SELMA LAGERLÖF

Dnia 20 bm. ukończyła Selma Lagerlöf 80-ty rok życia. Prasa wszystkich krajów i narodów składa jej hołd, ba ukazał się nawet artykuł w starej „Frankfurterce", artykuł co prawda bardzo ostrożny, bo skrzętnie przemilczający stanowisko, jakie wielka pisarka zajęła wobec Trzeciej Rzeszy. Bo Selma Lagerlöf w przeciwieństwie do Knuta Hamsuna pozostała sobie wierna, była i jest bowiem nie tylko poetką, lecz i to przede wszystkim wielką humanistką. Humanistą jest każdy twórca, który wierzy w człowieka i walczy o godność ludzką nawet wtenczas, gdy zewsząd słyszy ponure wycia wilków. Jakżeż gorliwie zabiegali włodarze Trzeciej Rzeszy o jej względy, ale bezskutecznie! A godną odpowiedzią wielkiej pisarki na próby niegodziwego flirtu było przeznaczenie części dochodów z ostatnich dzieł na rzecz ofiar nowego regime'u Trzeciej Rzeszy. Nie wiem, czy Selma Lagerlöf jest filosemitką, to jedno wiem, że zawsze protestowała przeciwko krzywdzie ludzkiej, a tym samym przeciwko krzywdzie żydowskiej, że najdostojniejsze i jedynie istotne zadanie ludzi pióra uważała przez całe swe życie, tak płodne we wielkie czyny twórcze, być głosem sumienia ludzkiego i nie dopuścić do tego, by brudne fale nienawiści zalały świat. Wśród chóru gratulantów, nie zabraknie napewno i głosów żydowskich, niechże więc i ten skromny przyczynek będzie nie tylko hołdem, lecz też wyrazem serdecznej wdzięczności, za głębokie przeżycia w obcowaniu z jej twórczością.

Przypominam sobie wrażenie, jakie na mnie wywarła pierwsza jej wielka powieść „Gösta Berling". Był to świat dla mnie zupełnie obcy, soczystość jednak kolorytu, plastyczność występujących w nim ludzi, a przede wszystkim wibrujące ciepło tonu, przenikające całą powieść, wywierającą jakiś fascynujący wpływ na czytelnika. Później dopiero dowiedziałem się, że ten pastor Gösta Berling, tak sympatyczny lekkoduch, tak łatwo ulegający pokusom świata, takie duże kochane dziecko, to właściwie obraz jej ojca, Eryka Gustawa Lagerlöfa, właściciela majątku Morbaka w Wermlandzie, jednej z najpiękniejszych krain w Szwecji. Ten to Eryk Gustaw Lagerlöf był naprzód oficerem, później gdy musiał złożyć mundur oficerski i poświęcić się gospodarstwu, tak lekkomyślnie gospodarował, że piękny stary dom pozostający od wieków w ręku Lagerlöfów przeszedł w ręce obce, Selma Lagerlöf była wtenczas nauczycielką w Sztokholmie, nauczycielką zamiłowaną i serdecznie kochaną przez swe uczenice. Wiadomość o katastrofie materialnej jej ojca straszliwie na nią podziałała. Dom, w którym przeżyła swą młodość, niebardzo zresztą szczęśliwą, bo jako małe dziecko była Selma Lagerlöf sparaliżowana, odżył w jej wyobraźni. Stąd właśnie płynie to ciepło tonu, które od razu udziela się czytelnikowi, stąd płynie ten czar tak ujarzmiający naszą fantazję. Dzieło to powstało z początku jako poemat, później przerobiła ten poemat na dramat, a dopiero później przystępuje do opracowania powieści. Część tej powieści uzyskuje

nym był zwrot ministra stwierdzającego, że polityka premiera otrzymała poważny cios. Reperkursjami w dziedzinie stosunków angielsko - niemieckich zajął się w dwa dni później sekretarz stanu do spraw Indyj lord Zetland. Rozpoczął on stwierdzeniem, że „istniała wiara, że konferencja czterech mocarstw rozpoczęła nowy okres w historii ludzkości. Jestem zmuszony wyznać — ciągnął minister — że nadzieje te zostały brutalnie zburzone wypadkami ostatniego tygodnia w Niemczech. Stoimy osłupiali wobec masowej zemsty wywartej przez rząd niemiecki na tysiącach niewinnych osób”.

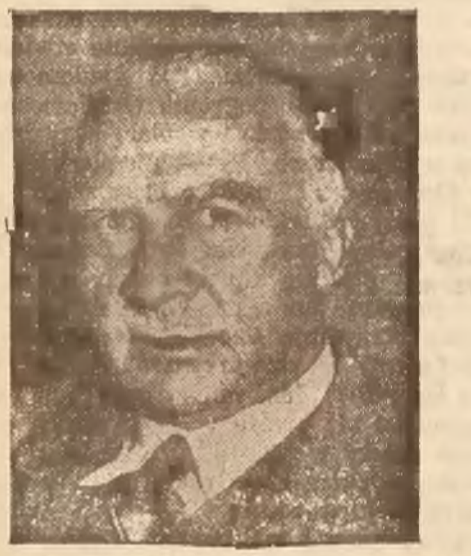
Odpowiadając żądaniom Goebbelsa, domagającego się od opinii światowej zaprzestania interesowania się losem Żydów, wypowiedział lord Zetland te godne słowa:

„Jedynym komentarzem, jaki pragnę zrobić w odpowiedzi na to oświadczenie jest, że proste wypowiedzenie życzenia ze strony nawet tak wysoko postawionej osoby, jakim jest minister uświadomienia publicznego jest niedostatecznym środkiem stłumienia sumienia całego narodu, i to nie tylko sumienia narodu brytyjskiego, ale całego świata cywilizowanego”.

* * *

Akcja świata cywilizowanego dopiero zaczęła się. CITOYEN

Nagroda pokojowa Nobla dla nansenowskiego biura uchodźców



Tegoroczna nagroda pokojowa Nobla przyznana została przez komitet parlamentu w Oslo nansenowskiemu biuru pomocy uchodźcom w Genewie. Na zdjęciu naszym podobizna dyrektora tego biura, Michaela Hanssona.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert jubileuszowy Żeleńskiego

Nareszcie spłaciły krakowskie towarzystwa i instytucje muzyczne dług wdzięczności wobec śp. Władysława Żeleńskiego. Przed kilku miesiącami gmina m. Krakowa uczciła pamięć tego wielkiego muzyka i kompozytora plakietą wmurowaną w ścianę Starego Teatru, na froncie od ul. Jagiellońskiej. Co prawda — na płaskorzeźbie widać inną twarz Żeleńskiego aniżeli tę, którą znaliśmy powszechnie tu w Krakowie w pierwszych latach obecnego stulecia, jednak akt ten pietyzmu zasługuje na pełne uznanie.

Hołd muzyczny, złożony obecnie w stulecie urodzin, wyraził się w uroczystym koncercie poświęconym w całości twórczości Żeleńskiego, dającym jej przekrój historyczny i rodzajowy. Zaranie jego kompozytorskiej pracy przypada na 11 rok życia, kiedy młodziutki chłopczyk pisze „pod przewodnictwem Kaź. Wojciechowskiego“ trzy tańce polskie (poloneza, mazura i polkę) na fortepian i składa je jako „wiązanie dla Buni“, swej babci. Fascimile karty tytułowej tego utworu stanowi właśnie bardzo gustowną pierwszą stronę zaproszenia na koncert jubileuszowy; młody ten utwór wykonała zgrabnie młoda uczenica St. Korzeniakówna. Z całego wykonanego programu, będącego wiernym odbiciem i skrótem charakterystycznym całej twórczości Żeleńskiego wysunęła się na pierwszy plan muzyka kameralna, której był szczególnym znawcą i w której najpełniej się twórczo wyżywał. Reprezentowała ją sonata F-dur (op. 30) na skrzypce i fortepian, dzieło piękne i dojrzałe, na którym znać wpływ umiłowanego Schumanna, nie przyćmiewający jednak nigdzie wzlotów fantazji autora, wzbijającej się we wszystkich czterech częściach w wysokie sfery prawdziwego, głęboko odczutego romantyzmu. W prof. Martusiewiczowej (fortepian) i Syrewiczu (skrzypce) znalazła sonata ta doskonałych pod każdym względem wykonawców. Do działu tej muzyki kameralnej należą także pieśni wykonane pięknie przez p. Marylę Karwowską, artystkę opery warszawskiej, obdarzoną niewielkim lecz bardzo metalicznym, ciemno zabarwionym głosem.

Imponujący ilościowo i jakościowo chór męski, powstały ze zjednoczenia kilku zespołów wykonał bardzo składnie w intonacji i rytmice pieśni á capella, a następnie z orkiestrą symfoniczną Psalm 46 (do słów Kochanowskiego) dzieło głębokie i nastrojowe o podłożu kontrapunktycznym. Programu dopełniły Suita tańców polskich na orkiestrę i finał II. aktu opery „Konrad Wallenrod“. Dyrygowali pp. dyr. Walewski, Ormicki, Profic i i Kisza. Dr. APTE

Jak może uzyskać odprawę matka ubezpieczonego?

Do roszczenia o jednorazową odprawę dla matki należy dołączyć: 1) wszystkie posiadane legitymacje ubezpieczeniowe zmarłego, 2) metrykę urodzenia zmarłego, podającą imiona rodziców, 3) metrykę śmierci ubezpieczonego oraz 4) zaświadczenie Starostwa albo Zarządu Miejskiego lub Gminnego stwierdzające, że zmarły nie pozostawił innych osób, uprawnionych po nim do świadczeń (żony, męża, dzieci, Po przyjęciu roszczenia Ubezpieczalnia Społeczna przeprowadza wywiad dla stwierdzenia stanu majątkowego zainteresowanej oraz ustalenia, w jakim stopniu pozostawała ona na utrzymaniu zmarłego.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 21. listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.50—19.75, żyto standart I 15.50—16, standart II 14.60—14.80, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 15—15.25, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 17.25—18, standart I (lekko zadeszczony) 16.75—17.25, standart II (zadeszcz. dop.), mąka pszenna wylągowa 35 proc. 41—43, gat. I 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, gat. II 35-65 proc. 32—33. gat. IIA 50-65 proc. 29—29.50, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 60-65 proc. 22.50—23, gat. III. 65-70 proc. 20.50—21, pastewna 12.50—13, razowa 95 proc. 28.50—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, razowa 85 proc. 23—23.25, gat. IIA 50-55 proc. 19—119.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, otręby pszenne standartowe miałkie 9.25—9.75, średnie 8.75 do 9q, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10—10.25. — Tendencja i obroty: pszenica 81 spokojna, żyto 108 spokojna, jęczmień 19 spokojna, owies 70 spokojna. Ogólny obrót 476 ton. tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 21 listopada. Żyto 13.50—13.75, jęczmiona gatunkowo plus 25 groszy, mąka żytnia wszystkie gatunki minus 75 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 105 spokojna, żyto 785 spokojna, jęczmień 330 spokojna, owies 105 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 21. listopada. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 130.50, Ostrowiec 65.50, Cukier 35, Lilpop 87, Starachowice 43, Węgiel 32.75—33.50—33.62½. Tendencja: nieco słabsze.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 84.25, II em. 83, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.50, II em. 91.75, 5 proc. poż. konwersyjna 68.25—68, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 67, 4 proc poż. konsolidacyjna 66.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.50. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 90, Gdańsk 100, Holandia 288.95, Kopenhaga 11.75, Londyn 25.01, N. Jork czek 5.31¼, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 125.65, Paryż 14, Praga 18.19, Sztokholm 128.95, Szwajcaria 120.20, Włochy 27.99, Berlin 212.54. Tendencja nieco słabsza.

Podatek spadkowy w Anglii

Liczba milionerów w Anglii wzrosła w ostatnich latach, jak wykazuje statystyka. Przyrost tej liczby jest zastanawiający wobec olbrzymiego podatku spadkowego, który przeciwdziała wzrostowi fortun. Tak np. lord Woolavington zostawił po sobie majątek wartości 7 milionów funtów, z czego skarb zabrał tytułem podatku 3 miliony. Lord Cowdray zostawił swemu synowi 4 miliony, z których skarb podjął 1½ miliona. Po śmierci Cowdray juniora skarb znowu zabrał 33 proc., tak, iż z pierwotnej fortuny została tylko jedna trzecia.

pierwszą nagrodę w jakimś konkursie, w listopadzie 1890 roku, a pierwszy jej sukces dodaje jej dopiero odwagi do dokończenia dzieła, które przed kilku laty stało się też sensacją filmu niemego, z niezapomnianym wielkim aktorem szwedzkim Gustawem Eckmanem w roli tytułowej. Taka bowiem tkwi plastyka w tej powieści, taka przejrzystość układu i taka jak już powiedzieliśmy soczystość kolorytu, że po prostu dopraszało się swego wcielenia na ekranie. Była to saga staroger-mańska, przelana w formy dojrzałego realizmu, pełna jednak przy tym nienarzucającego się, niekaznodziejskiego, ale właśnie dlatego tak naturalnego patosu etycznego.

Pochłaniałem potem prawie wszystkie dalsze dzieła. Wstrząsające wrażenie wywarła zwłaszcza jej druga powieść p. t. „Cuda Antychrysta“ Bohaterem jej to już nie człowiek, lecz religijny obraz, cuda działający, chociaż jest obrazem stańszowanym. Prawdziwy obraz miał napis „Państwo moje nie jest z tego świata“, a fałszywy zmienił ten napis w sposób następujący: „Państwo moje jest tylko z tego świata“. Dopatrywano się w tym dziele krucjaty przeciwko socjalizmowi. Tak przynajmniej je rozumiał Hjalmar Branting, przywódca szwedzkiej demokracji socjalnej. Nie była to jednak polemika, lecz z głębi duszy odczuwana konieczność jak gdyby uzupełnienie socjalizmu. Prostestować przeciwko bezprawiu, przeciwko panowaniu Antychrysta nie można tylko w imię socjalizmu materialistycznego, negującego metafizyczną tęsknotę człowieka za wyzwoleniem. Tkwi w nas jakaś głęboka potrzeba wiary, której nie uwzględniał socjalizm, kształtujący się na zrębach ideału równości. Teraz dokonywuje się w naszych oczach zwrot socjalizmu ku humanizmowi, teraz wszyscy rozumieją, że socjalizm dlatego nie wytrzymał próby dziejowej, ponieważ nie apelował do wolności i nie domagał się zadośćuczynienia obrażonej idei sprawiedliwości.

A potem przyszła trzecia potężna powieść Selmy Lagerlöf „Jerozolima“, w której daje nam genialny obraz Palestyny przedsyjonistycznej, do której przybyła jakaś szwedzka sekta pielgrzymów, by tam na Ziemi Świętej żyć w zgodzie ze swym sumieniem. Nikt zrozumieć nie mógł, jak Selma Lagerlöf urodzona na dalekiej północy mogła się wczuć w tak żywy i drgający tysiącem świateł koloryt Włoch południowych („Cuda Antychrysta“) i kierowana swą wizją rzucić na ekran swej wyobraźni nieznane sobie środowisko Palestyny. Tak tworzyć może tylko poeta o niewyczerpanej fantazji i niewyczerpanym darze naratorskim. Selma Lagerlöf nie mogłaby odpowiedzieć na pytanie, czy tworzyła pod wpływem wielkich epików północy, czy też wnikliwej psychologii Tołstojów i Dostojewskich. Bo obie struny drgają w jej twórczości. Taka powieść jak „Charlotta Loewenschild“ albo „Wydziedziczeni“ mogą uchodzić za powieści arcyrosyjskie, chociaż drga w nich zawsze nuta dalekiej i prawdy zawsze poszukującej północy.

Nie piszę wyczerpującego studium o twórczości Selmy Lagerlöf, dlatego pominąć nie mogę jej powieści jak „Królowe z Kunghälla“ albo „Skarb pana Arnesa“, ale nie mogę pominąć rozkosznej książki dla młodzieży, która słusznie się cieszy miłością na całym świecie. Jest nią „Cudowna podróż Nilsa Holgersena“, którą świetna autorka napisała, by dać dzieciom szwedzkim zajmującą czytankę szkolną. Jest to jednak nie tylko czytanka dla dzieci, ale i prawdziwa rozkosz dla starszych, bo znowu nie wiemy, co bardziej podziwiać, czy ciepło jej tonu, ową rozlewność liryczną, czy też plastykę postaci przy mistrzowskiej ekonomii słowa.

Teraz Selma Lagerlöf z wyżyn swych lat osiemdziesięciu spoglądać może na życie piękne. Zaszczytów nie brakło tej kobiecie, która prawie nie miała życia osobistego. Rezyduje znowu w domu swych praojców, który odkupiła i odrestaurowała, poświęcając wiele energii i pracy wzorowej gospodarce, dla której zawsze znajduje czas. Odznaczona została w roku 1909 nagrodą Nobla, posiada na całym świecie wielu przyjaciół i milionową gromadę wielbicieli jej wielkiego talentu. Posiada jednak jeszcze coś: miłość i uwielbienie wszystkich uciskanych tego świata, dla których ma zawsze najtkliwsze współczucie i serce otwarte. Wszyscy wiedzą, że Selma Lagerlöf broniła i bronić będzie wolności ducha, że w każdej chwili protestować będzie przeciwko krzywdzie człowieka. Jest wielką poetką, ale jeszcze większą humanistką. Chciała być jako pisarka sumieniem świata, a świat pełen czci i podziwu wyraża jej największą wdzięczność w jej osiemdziesięciolecie. Jest to może największa nagroda, jaka spotkać może pisarza. M. KANFER

W ślepej uliczce żądań i ustępstw

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Daremne ofiary

Przełom dyplomatyczny, jaki dokonał się w świecie na przestrzeni ostatnich 8 tygodni miał do prowadzić do całkowitej i ostatecznej pacyfikacji Europy oraz innych części świata. Taka była intencja pp. Chamberlaina i Daladiera, którzy na ołtarzu tej pacyfikacji złożyli: sojusze, prestiż i interesy swych krajów. Dzisiaj już można stwierdzić — bez obawy narażenia się na zarzut nadmiernego pesymizmu — że ofiara ta była daremna. Pozostawiono Europę naddunajską na łasce i niełasce mocarstw „osiowych“. Z tej łaski, która, jak wiadomo na pstrym jeździ koniu, został utworzony karpatoruski... „wyrostek robaczkowy“, jak dotychczas ognisko permanentnego stanu zapalnego. Taki stan odpowiada planom i zamysłom pewnych mocarstw, które „bałkanizację“ tego regionu uważają za stadium wstępne dla realizacji swych zamierzeń. Stąd właśnie nielogiczne sprzeczne z elementami ekonomii i geografii rozwiązanie wiedeńskiego arbitrażu.

Włochy, które przez ewolucję wypadków zostały nad Dunajem zepchnięte do roli drugorzędnej, wyraźnie podsycają Węgry do stworzenia na Rusi nowych faktów dokonanych, gdyż — wedle „Corricre della Sera“ — mają Węgry prawo i obowiązek stworzenia pokoju na swych nowych granicach. Należy się zatem obawiać nowych zaburzeń na tym dostatecznie już wyniszczonym i zmaltretowanym obszarze, któremu swoiście pojęta zasada „samostanowienia“ wyrządziła niebywałą szkodę i krzywdę.

Czechosłowacja rzucona w objęcia Niemiec szuka równowagi i ładu na nowych zasadach. Nowy ustrój, uwzględniający już federacyjną strukturę państwa, zrywa oczywiście z demokracją parlamentarną .W ten sposób runął ostatni bastion tej demokracji na wschód od Renu. Cóż jednak z tego, że pp. Syrovy i Chvalkovsky dostosowują politykę zagraniczną i wewnętrzną do tyczeń Berlina, skoro Rzesza anektuje coraz to nowe obszary, reguluje granicę wedle swego widzimisię, bez oglądania się na monachijskie mapy (naraz odżyły względy ekonomiczne i strategiczne), ostrzy sobie apetyt na „Skodę“. Bezsilnie spogląda na to — nowa Czechosłowacja, wprzęgnięta już nieodwołalnie w rydwan Rzeszy. Bezsiła ta wyładowuje się jedynie w coraz to nowych obelgach rzucanych na Benesza, który nie jest w stanie się bronić.

Między Karpatami a Morzem Czarnym

A więc w Europie środkowej trwa nadal ferment, celowo zresztą podtrzymywany. Na miejscu dwóch systemów dyplomatycznych t. j. M. Ententy i bloku rzymskiego rywalizujących ze sobą, ale gwarantujących pewną równowagę, powstał układ sił, którego ośrodkiem dyspozycyjnym jest wyłącznie Berlin. Pozostałe państwa naddunajskie nie są tym stanem zachwycone. Z natury rzeczy najwięcej powodów do niepokoju ma Rumunia, której nafta i zboże znalazły się na drodze ekspansji niemieckiej. Król Karol objeżdża stolice zachodnie, szukając zarówno pożyczki (kredyty angielskie otrzymały już Bułgaria i Turcja), jak i zapewnień, że Anglia i Francja nie zrezygnowały całkowicie z czynnej polityki w tym regionie. O wyniku tych zabiegów dowiemy się zapewne wkrótce. Państwa, znajdujące się między Karpatami a Morzem Czarnym, śledzą z napiętą uwagą zmiany wewnętrzno - polityczne, jakie dokonały się równocześnie na Węgrzech, (rekonstrukcja rządu Imredy'ego, nieudała próba reżimu autorytatywnego, bliska dymisja min. Kanyi, wzmożone zbrojenia) jak i w Turcji, gdzie zniknięcie potężnej indywidualności Kemala Atatürka może przyspieszyć i ułatwić rozgrywkę trzech imperializmów: niemieckiego, sowieckiego i brytyjskiego.

Na linii Paryż—Rzym bez zmian

Nasze dzisiejsze „tour d'horizon“ zaprowadziło nas do Turcji. Tym samym weszliśmy już w sferę zagadnień polityki śródziemnomorskiej. Tutaj czołowym wydarzeniem jest wprowadzenie w życie angielsko - włoskiego układu, na skutek czego lord Perth złożył już listy uwierzytelniające cesarzowi Etiopii. Pakt ten, po którym oczekiwano całkowitej pacyfikacji Śródziemnomorza nie spełnia w dzisiejszych warunkach swego zadania, jest on dla pokoju Europy takim samym połowicznym rozstrzygnięciem, jak ugoda monachijska i jak cała zresztą polityka pp. Chamberlaina i Bonneta. Nie powiodło się oderwanie Włoch od „osi“, swą rolę satelity Niemiec musi Rzym odegrać już do końca. Krwawi nadal Hiszpania, gdzie wycofanie 10.000 inwalidów włoskich w niczym nie zmienia faktu ani rozmiaru włoskiej interwencji. A jak długo płonie hiszpańska pożoga, tak długo Francja i Włochy nie mogą odnaleźć wspólnego języka w polityce śródziemnomorskiej. Cóż z tego, że pod naciskiem p. Bonneta władze francuskie grożą utratą obywatelstwa walczącym w armii republikańskiej ochotnikom (bez cudzysłowu). Te objawy nie mogą przesłonić tego, że obecność Włoch w Hiszpanii i Balearach oznacza groźbę przecięcia francuskich komunikacji imperialnych. Dlatego układ francusko - włoski jako odpowiednik paktu z 16 kwietnia pozostaje nadal w sferze zamierzeń na dalszą może nawet bardzo daleką przyszłość. I choć zręczny negocjator, jakim jest ambasador François — Poncet również zgłosił się — u króla i cesarza ,to fakt ten nie przeszkodził p. Virginio Gayda w stwierdzeniu, że sprzeczność interesów i dążeń między Paryżem a Rzymem utrzymuje się nadal w całej rozciągłości. W konkluzji swego artykułu domaga się faszystowski publicysta od Chamberlaina i Halifaxa, by w czasie swej paryskiej wizyty wywarli odpowiednią presję na Francję.

Francja w obronie swych kolonii

Nie wiemy, czy angielscy ministrowie pójdą za podszeptami swego nieproszonego doradcy. Dla Francuzów natomiast front włoski wydaje się być stanowczo mniej ważny od frontu niemieckiego. Nowy ambasador p. Coulondre zameldował się już w Berchtesgaden pewne sondaże przeprowadził w Paryżu podsekretarz stanu p. Weizsäcker. Najbliższym celem p. Bonneta ma być francusko - niemiecka deklaracja nieagresji, zbliżona w swym duchu do wymiany oświadczeń Chamberlain — Hitler. Taka deklaracja, bez wątpienia bardzo efektowna ,nie potrafi jednak przesłonić zasadniczego faktu a mianowicie, że a) wyścig zbrojeń w czworoboku Londyn — Paryż — Berlin — Rzym nie może być dzisiaj zahamowany; b) że zagadnienie kolonialne zaważy w sposób decydujący na kształtowaniu się wzajemnych stosunków Anglii, Francji i Niemiec.

Nie należy oczekiwać, by paryskie rozmowy potrafiły znaleźć wyjście z tych dwóch problemów. Zostawmy na boku zbrojenia, których żadne państwo nie potrafi dzisiaj zatrzymać. Jeśli idzie o kolonie, to cała sprawa da się sprowadzić do następującej prymitywnej formuły: każde państwo kolonialne zaspokoiłoby z całą gotowością żądania niemieckie... ze stanu posiadania pozostałych partnerów. I jest rzeczą naturalną, że na podróż p. Pirowa który pragnie wykroić dla Niemiec imperium kolonialne położone jak najdalej od Unii Płd.-Afrykańskiej, Lizbona i Bruksela zareagowały negatywnie, a w Paryżu został opublikowany komunikat oficjalny w kwestii nienaruszalności francuskiego imperium. Komunikat ten ogłoszony po audiencji prezesa komisji kolonialnej Izby p. Taitingera u premiera, ma być dowodem jednomyślności parlamentu i rządu. Niema bodaj dziś we Francji kwestii, w której opinia publiczna byłaby równie jednomyślna.

Ameryka zabrała głos

Ten komunikat stanowi dla p. Bonneta wiążącą instrukcję w dalszych rokowaniach. Ważnym jest jednak i to, że w sprawie kolonialnej rzuciła swój głos na szalę — Ameryka i to w sposób równie wyraźny jak nieoczekiwany. Niemieckie barbarzyństwo wobec Żydów dało mocarstwom przedsmak metod hitlerowskiej polityki kolonialnej. Stosunki między Berlinem a Waszyngtonem weszły w stadium krytyczne, bliskie faktycznego, choćby nawet nie formalnego zerwania. I oto USA dokonały w Paryżu formalnego demarche, że nie życzą sobie oddania Niemcom Kamerunu, bo Rzesza znalazłaby się wówczas bliżej brzegów Ameryki Południowej niż USA. Jest to wydarzenie olbrzymiej doniosłości. Niespodziewany zwrot w zagadnieniu kolonialnym zasługuje na poświęcenie mu osobnego omówienia. Dziś stwierdźmy jedynie tyle: Anglia nie może nad tym stanowiskiem USA przejść do porządku i będzie ono w czasie paryskiej konferencji niewątpliwie należycie honorowane. Po zacieśnieniu węzłów łączących mocarstwa anglosaskie w sposób najbardziej praktyczny i skuteczny jakim jest ostatni traktat handlowy, p. Chamberlaina nie będzie mógł przekreślić tego osiągnięcia nieopatrznymi ustępstwami.

I druga rzecz: zwycięstwo znanego publicysty Vernona Bartletta w wyborach uzupełniających, będącego zwolennikiem Edena i Churchilla, jest nietylko wskazówką nastrojów opinii publicznej. Jest to zarazem odpowiedź na mowę Hitlera, który atakował pewnych polityków angielskich, mieszając się do stosunków wewnętrznych. Jest to reakcja demokracji na próbę zastraszenia, mającego na celu odsunięcie osobistości nieprzychylnych dyktaturom drogą nacisku z zewnątrz. P. Chamberlain zapamięta sobie zapewne, że jest granica ustępliwości ,której demokracja nie może przekroczyć, bez wyrzeczenia się — swej istotnej treści.

Z. R.

—oo—

Znak czasu

Koniec „Wyzwolonego Teatru“ w Pradze

Gdy teraz Czechosłowacja przeprowadza gwałtownie i radykalnie zmianę swego ustroju pierwszą ofiarą tej nowej orientacji paść musiało „Oswobozone Divadlo“. Jest to mały teatrzyk, prowadzony przez dwóch dotychczas zuchwale śmiejących się wielkich artystów: Woskoveca i Vericha. Teatrzyk ten cieszący się olbrzymią popularnością nietylko w Czechosłowacji, ale znany też chlubnie i zagranicą, obchodził zeszłego roku swe 10-lecie. Wówczas cała prasa czeska bez różnicy kierunków politycznych, pisała hymny pochwalne o tym nie tyle wyzwolonym, ile wolnym teatrze — dla którego nie istniały żadne napuszone autorytety, bo wyznawał i bronił tylko wolności ducha. Corocznie wystawił ten teatrzyk dwie rewie pełne humoru, nasycone genialną wprost satyrą. Każda rewia była po prostu wydarzeniem dnia i przez kilka miesięcy nie schodziła z repertuaru. Ustawiano się w ogonku, by zdobyć bilet na widowisko. Niektóre z tych rewii zostały nawet sfilmowane, jak np. wspaniała rewia „Świat należy do nas“. Bo świat naprawdę należał do nich, tych śmiałych rewolucjonistów sztuki, tych nieprzebłaganych Don Kichotów walki z wszelkim szablonem i wszelkim kompromisem.

A teatrzyk ten zapowiedział nową rewię — która miała przedstawić w krzywym zwierciedle bolesnej satyry wydarzenia ostatnich dni. W Pradze nie można się już teraz śmiać, dlatego odebrano tym Chaplinom sceny czeskiej koncesję i zamknięto na zawsze jeden z najoryginalniejszych teatrów świata.

A równocześnie zakazano wyświetlania całego szeregu filmów awangardowych. M. in. zakazano wyświetlania filmu pacyfistycznego czeskiego poety współczesnego Karola Czapka p. t. „Biała dżuma“. Film ten jest przeróbką głośnego dramatu wielkiego pisarza czeskiego, dramatu, który z triumfem obiegł prawie wszystkie sceny europejskie, a ostatnio wystawiony też został przez naszą „Habimę“. Nie można się dziwić temu zakazowi; wszak utwór Karola Czapka, to rękawica rzucona wszystkim państwom totalnym. Gdy Czechosłowacja staje się wasalem Trzeciej Rzeszy — nie można teraz w Pradze wystawić „Białej dżumy“ Karola Capka... (—si)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podstawy wymiaru a odwołania podatkowe

I.

Władze skarbowe doręczają obecnie płatnikom nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. i na państwowy podatek dochodowy na 1938 r. W wielu wypadkach zwłaszcza w razie nie prowadzenia przez podatnika ksiąg handlowych, uznanych przez władze za prawidłowe, są tegoroczne wymiary kilkakrotnie wyższe od dotychczasowych.

Jaki winno być odwołanie?

Od niesłusznych wymiarów podatkowych służy płatnikom prawo wniesienia odwołania w ciągu 30 dn od doręczenia nakazu płatniczego. Często jednak odwołujący się poprzestają w odwołaniu tylko na wyrazach żalu z powodu krzywdzącego ich wymiaru, a zarzuty ich są gołosłowne. Podobnie, jak przy wymiarze podatku *nie wystarczają* gołosłowne twierdzenia władzy np. oparcie wymiaru, „na podstawie protokołu spisanego z kupcami bławatnymi w liczbie 3-ch“ tj. na opinii bliżej nieokreślonych osób, tak też *„prawdziwości twierdzeń gołosłownych władza nie jest obowiązana stwierdzić ani ustalić“* (Orz. NTA. z 2. 11. 1929 L. rej. 2828/27 Odwołanie winno wskazać istotne wadliwości postępowania wymiarowego oraz podnieść *konkretne* zarzuty i okoliczności faktyczne, poparte odpowiednimi środkami dowodowymi, które nie zostały uwzględnione przez władzę wymiarową, a mogą mieć wpływ na wymiar. Zarzuty odwołania nie mogą ograniczać się jedynie do krytyki materiału zebranego przez władzę wymiarową. Negatywne stwierdzenie niemożności osiągnięcia przez podatnika ustalonego przez władzę wymiarową obrotu również nie wystarcza. Sama krytyka materiału wymiarowego, bez przeciwstawienia *pozytywnych* danych i dowodów, nie może być uważana za zarzuty konkretne (Orz. NTA. z 23. 6. 1933 L. rej. 7495/31 Dlatego podatnik w odwołaniu powinien ściśle określić wysokość osiągniętego przez siebie obrotu (Orz. NTA. z 24 4. 1933 L. rej. 8981/31). Zarzuty konkretne obejmują pozytywne i ścisłe dane faktyczne, poparte dowodami, które — jeśli by okazały się uzasadnione — mogą mieć wpływ na ustalene sumy obrotu i które muszą być na tyle sprecyzowane, aby władza miała możność ścisłego określenia faktu, o jaki stronie chodzi (Orz NTA. z 26 9. 1933 L. rej. 3443/31 i z 4. 1. 1934 L. rej. 2419/32).

Środki dowodowe

Art. 107 ord. pod. wymienia jako środki dowodowe, którymi podatnik może wykazać prawdziwość twierdzeń odwołania, — dowody piscmne, przesłuchanie na koszt rekurenta świadków i biegłych księgi handlowe, gospodarcze zapiski i dokumenty. Podatnik powinien w odwołaniu powołać się również na takie dwody, których czasowo nie jest jeszcze w stanie przedłożyć, zapowiadając ich dodatkowe przedłożenie, ponieważ narazie nie znajdują się w rękach odwołującego się i prosić o zakreślenie terminu do ich przedłożenia (Orz. N. T. A. 18 12. 1932 L. rej. 1412/32 i z 4 12. 1933 L. rej. 10801/31).

Z przepisu art. 112 ord. pod. wynika, że władze wymiarowe są obowiązane zbadać *wszystkie konkretne zarzuty*, podniesione w odwołaniu, ocenić przedstawione dowody i z nimi się rozprawić. Odwołanie może być uwzględnione jedynie w ramach należycie skonkretyzowanego żądania płatnika przezeń udowodnionego.

W związku z tym przypomnieć należy Okólnik Ministerstwa Skarbu z 31. 3. 1938 LDV 4935/1/38 w sprawie prawidłowego opracowywania i rozstrzygania odwołań od wymiarów podatków i zażaleń, w myśl którego orzeczenia na odwołania i zażalenia powinny rozprawiać się po kolei *z każdym zarzutem należycie skonkretyzowanym i popartym odpowiednim dowodem* oraz zawierać ocenę zaoferowanych przez płatników dowodów.

II.

Podstawy wymiaru

Dla opracowania odwołania winien podatnik znać materiał faktyczny, na którym oparto wymiar oraz wnioski, jakie władza wyciągnęła z danego materiału faktycznego.

W tym celu podatnik ma prawo prosić o udzielenie mu *podstaw wymiaru z uzasadnieniem*, zaś władze skarbowe są obowiązane przed upływem terminu do odwołania do udzielenia zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom: 1) *ustnych* informacyj o podstawach wymiaru, oraz 2) uzasadnienia wymiaru na piśmie *na pisemną prośbę i* na koszt podatnika (art. 101 ord. pod) Charakterystyczne jest, że Rozporządzenie wykonawcze do ord. pod. nie zwraca większej uwagi na różnicę między „podstawami wymiaru“ a „zasadnieniem wymiaru‘ obu tych pojęć używa naprzemian i je utożsamia.

Według paragr. 95 Rozp. wykon. do ord. pod. — udzielenie płatnikowi informacyj ustnych n i e wyłącza nadto uzasadnienia wymiaru na piśmie. Uzasadnienie to wydaje się na skutek podania opłaconego stemplem skarbowym w kwocie 3 zł, przy czym samo uzasadnienie wymiaru jest wolne od opłaty. Bardzo ważny jest przepis, iż podatnik może w podaniu o udzielenie mu uzasadnienia wymiaru zamieścić wniosek o wydanie mu również odpisów protokołów, zawierających istotne części opinii *biegłych i zeznań świadków*. Wniosek taki można przedstawić później w osobnym podaniu, które wówczas podlega odrębnej opłacie stemplowej w kwocie 3 zł. Odpisy protokołów zeznań świadków i opinii biegłych podlegają opłacie stemplowej w w kwocie 2 zł od każdej pełnej lub zaczętej strony. Według okólnika Min. Skarbu z 18. 5. 1935 r. LDV. 15953/35 władze skarbowe winny udzielić odpisów protokołów zawierających zeznania świadków i opinie biegłych dopiero p o uiszczeniu opłaty stemplowej, o którą *przedtem należy podatnika wezwać*

Zawieszenie biegu terminu odwoławczego

Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru na piśmie *zawiesza bieg terminu odwoławczego* do dnia w którym uzasdnienie zostanie doręczone (art. 101 par. 3 ord. pod.). Do biegu terminu odwoławczego wlicza się przeto tylko czas, jaki upłynął przed dniem wniesienia podania, natomiast nie wlicza się dnia, w którym wniesiono prośbę (Orz. NTA. z 20 12. 1933 r. L. rej. 5501/30) ani czasu, jaki upłynął od dnia wniesienia prośby do dnia doręczenia podatnikowi uzasadnienia (par. 95 ust. 3 Rozp. wyk. do ord. pod.) Dla wyjaśnienia przytoczymy następujący przykład: podatnikowi doręczono nakaz płatniczy dnia 3. 11. 1938. Dnia 14 11. 1938 płatnik wniósł podanie do Urzędu Skarbowego o wydanie uzasadnienia wymiaru na piśmie. Dnia 21. 11. 1938 doręczono mu uzasadnienie wymiaru. — Ponieważ przed dniem wniesienia podania upłynęło 11 dni, przeto od doręczenia uzasadnienia do upływu terminu pozostaje 21 dni czyli termin do wniesienia odwołania z dniem 2. 12. 1938 r.

Poza obowiązkiem udzielenia podstaw wymiaru w terminie odwoławczym, władza skarbowa nie ma obowiązku udzielania płatnikowi wglądu do akt administracyjnych ani udzielania informacyj co do podstaw wymiaru. Tak orzekł N. T. A. w Orz. z 9 II 1938 r. L. rej. 2265/36. Tezę tę N. T. A. rozwinął w uzasadnieniu powołanego Orz. ord. pod. nie przewiduje poza art. 101 ord. pod. obowiązku udzielenia płatnikowi wglądu w akta administracyjne, jak również prawa zwracania się o informacje do podstaw wymiaru po ukończeniu postępowania odwoławczego w celu uzasadnienia skargi kasacyjnej.

Obowiązek udzielenia podstaw wymiaru

W jakim zakresie istnieje obowiązek udzielenia podstaw wymiaru?

Okólnik Ministerstwa Skarbu z 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/1/35 w sprawie wykładni postanowień ord. pod. interpretuje następująco art. 101 §. 2 ord. pod.: „Na pisemną prośbę o udzielenie podstaw wymiaru władza wymiarowa obowiązana jest podać do wiadomości płatnika materiały i dane cyfrowe, znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku, np. ustaloną w drodze lustracji wartość remanentu towarów i zastosowany przy wymiarze mnożnik, sumę obrotu ustaloną na jednego robotnika itp.“

Teza Orz. N. T. A. z 28 III 1938 r. L. rej. 2670/36 ustala zasadę: „Ustne informacje o podstawach wymiaru i uzasadnienie wymiaru na piśmie powinny nie tylko wymieniać środki dowodowe wykorzystane przez władzę, lecz także *podawać treść danych* uzyskanych za pomocą tych środków dowodowych“. W uzasadnieniu tego bardzo słusznego Orz., N. T. A. podkreśla, że obowiązek władzy nie może być rozumiany jako obowiązek ogólnikowego zakomunikowania płatnikowi jedynie środków dowodowych, którymi władza się posługiwała przy ustaleniu podstawy wymiaru. W takim razie byłby to tylko martwy przepis, nie dający podatnikowi żadnej pomocy w prawie obrony w postępowaniu administracyjnym. Ten cel przyświecał oczywiście ustawodawcy przy formułowaniu tego postanowienia, a jedynie wymienienie ogólnikowe środków dowodowych stwarza *wadliwość postępowania administracyjnego* już w stadium udzielenia płatnikowi wyjaśnień, a więc jeszcze przed wniesieniem odwołania. N. T. A. stwierdza trafnie, że dopiero wtedy może być mowa o celowej obronie podatnika, gdy podatnik ma nie tylko wiadomość o *nazwie* wykorzystanych przez władzę wymiarową środków dowodowych, ale także obznajomiony jest z *treścią danych* uzyskanych za pomocą tego środka dowodowego. Dopiero wówczas podatnik uzyskuje materiał do zwalczania tych danych w postępowaniu administracyjnym.

ADWOKAT Dr ADOLF NATTEI

W jakiej wysokości podwyższono podatki we Francji?

Ostatnie dekrety rządu francuskiego podwyższyły podatki bezpośrednie w następującej wysokości: dochodowy o 30 proc., od uposażeń z 7,5 do 8 proc, od kuponów papierów wartościowych francuskich o 1 proc, zagranicznych o 3 proc. Ponadto wprowadzono nowy podatek nadzwyczajny w wysokości 2 proc. od wszystkich dochodów zawodowych.

W podatkach pośrednich: od kawy podwyższono z 285 do 325 franków za cetnar metryczny, cukru z 125 do 160 frs, tytoniu z 12 do 15 proc., środków napędowych do 0.20 fr. za 1 litr, konserw do 6,10, względnie 6,75 proc. zależnie od jakości, węgla na 3,7 proc., od ubrań na 0,35, wzgl. 0,45 proc.

Poza tym zwiększono taryfy pocztowe, biletów metro oraz biletów autobusowych.

Nowa taryfa celna w Finlandii

Parlament fiński przedłożył rządowi projekt nowej taryfy, która będzie pierwszą na nowoczesnych zasadach opartą taryfą celną, przystosowaną do nomenklatury, opracowanej przez Ligę Narodów. Obejmie ona 21 grup i 86 podgrup, zawierających 1.875 pozycyj.

Nowa taryfa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1939 roku. Rząd zastrzegł sobie posiadane dotychczas prawo przeprowadzania niektórych niezbędnych zmian celnych, w zależności od sytuacji gospodarczej kraju.

Likwidacja przedsiębiorstw czeskich w Sudetach

W Pradze powołana została do życia organizacja, zrzeszająca przemysłowców i kupców, którzy posiadali przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na terenie Sudetów oraz w części b. Słowacji i Zakarpackiej Rusi, przyłączonej do Węgier.

Zadaniem tej organizacji będzie ochrona interesów tych przedsiębiorstw w kraju i za granicą przy współdziałaniu z zainteresowanymi ministerstwami. Jednym z najpilniejszych zadań ma być sprzedaż przedsiębiorstw pozostałych na terenach Sudetów, których wartość oblicza się na 8 miliardów koron czeskich.

Rozbudowa floty handlowej Rumunii

Jak donosi prasa rumuńska, rząd postanowił podjąć rozbudowę floty handlowej. Ma to na celu wzmożenie eksportu nafty rumuńskiej i uniezależnienie tego wywozu od zagranicznej żeglugi. W związku z tym pozostają rokowania, prowadzone z Italią w sprawie zakupu 4 statków motorowych o pojemności 5.000 ton każdy. Jednocześnie rokowania takie prowadzone są w Danii, gdzie Rumunia zamierza zakupić kilkanaście statków-cystern i 5 statków motorowych po 7.000 ton każdy.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 56 m
22	Zachód słońca 3 g 32 m
WTOREK	28 Cheszwan 5699

Odczyty zagranicznych uczonych w Krakowie

We środę, tj. dnia 23 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) odbędzie się zwyczajne naukowe posiedzenie Krak. Tow. Lekarskiego, na którym prof. dr Lucjan Dautrebande z Liège wygłosi odczyt w języku francuskim pt. „Le sinus carotidien“.

Zarząd T-wa prosi dyrektorów zakładów, szpitali, lekarzy oraz studentów medycyny wyższych lat o wzięcie udziału w tym odczycie.

W czwartek, 24 bm. godz. 20 odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4, posiedzenie naukowe T-wa Lekarskiego, wspólnie z Krakowskim Towarzystwem Ginekologicznym. Doc. dr M. Tausk (Utrecht) wygłosi wykład pt.: „Fortschritte der Hormonforschung vom Standpunkt des praktischen Arztes“.

W piątek, 25 bm. godz. 20 odbędzie się w małej sali wykładowej Kliniki chorób kobiecych U. J. Kopernika 23 posiedzenie naukowe Krak. Towarzystwa Ginekologicznego. Doc. dr M. Tausk (Utrecht) wygłosi wykład pt.: „Die Menopause“.

Tajemnice nocnego baru

Policja krakowska zatrzymała 30-letniego Maurycego Immerglücka zamieszkałego w Prądniku Czerwonym pod zarzutem dokonania oszustwa kaucyjnego. Jeszcze w r. 1936 Immerglück miał pobrać od Franciszka Janika, emeryta kolejowego, kwotę 500 zł., wzamian za co Janik miał otrzymać posadę portiera w lokalu nocnym „Locarno“.

Immerglück wziął kaucję a równocześnie przyjął innego portiera, od którego pobrał tytułem kaucji tysiąc złotych. Niezależnie od tego Immerglück znajduje się pod zarzutem wyłudzenia od innych osób znacznych kwot.

Wścieklizna u psa w Dz. VII. Stradom

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. VII. Stradom Zarząd Miejski wydał następujące zarządzenie: 1) Dzielnicę VII. Stradom jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres trzech miesięcy tj. od dnia ogłoszenia do 16 II. 1939 r. dla swobodnego wypuszczania psów. 2) Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone a smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne. 3) Wyprowadzanie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego Oddział Weterynaryjny.

Który chirurg zgubił narzędzia?

W V. Komisarjacie P. P. przy ul. Józefińskiej L. 14 znajdują się znalezione narzędzia chirurgiczne, a mianowicie: 3 szt. „Roclery“ z jednym zębem, haczykowe, długości 13½ cm, 2 „Roclery“ gładkie długości 13 cm, 1 „Pean“ większy długości 20½ cm, wygięty, 1 „Pean“ mniejszy, długości 18 cm, prosty, 1 sonda rówkowa długości 14 cm szeroka 3 mm. 1 skalpel o ostrzu 3 cm długim i 5 mm szerokim. Wymienione narzędzia są niklowane, jednak częściowo pościerane i zardzewiałe.

Na Alei Krasińskiego znaleziono biżuterię

W Wydziale Śledczym znajdują się znaleziona na Alei Krasińskiego biżuteria, a to: 2 pierścionki damskie złote, brożka złota, naszyjnik złoty z wisiorkiem, branzoletka srebrna i dwie główki kobiece (ozdoby do pierścionków). Właściciel po udowodnieniu własności może je odebrać w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr 11, w godzinach urzędowych.

TEATR - KONCERTY - RADIO

— **PREMIERA „RODZINA WHITEOAK'ÓW“ Z ST. WYSOCKĄ.** Dziś rozpoczyna Stanisława Wysocka doroczną serię występów na krakowskiej scenie jedną z najwybitniejszych ról w swoim bogatym repertuarze. Stuletnia postać babki, mądrej choć szorstkiej w obyciu dokoła której koncentruje się życie licznej rodziny, splot interesów materjalnych i moralnych, daje sposobność znakomitej artystce do rozwinięcia najwyższego kunsztu techniki scenicznej obok właściwego Wysockiej pogłębienia psychologicznego odtwarzanego typu. Liczny szereg dzieci i wnuków, stających u kresu żywota babki odtworzą: A. Klońska, H. Brocbocka, P. Kowalewska, T. Burnatowicz, Z. Mrożewski, K. Opaliński, A. Possart, L. Ruszkowski, S. Turski. „Rodzina Whiteoak'ów“, którą przetłumaczyła Julja Rylska, powtórzona będzie w czwartek. Jutro J. Słowackiego „Balladyna“.

— **PRZEDSTAWIENIA „SYMCHE PŁACHTY“ PRZEDŁUŻONE.** Arcywesoła komedja muzyczna J. Pregera p. t. „Symche Płachta“ stała się punktem kulminacyjnym powodzenia „Najteatru“ w Krakowie. Niebywały humor i dowcip tej świetnej komedii wywołują stale wybuchy frenetycznego śmiechu na widowni. Piękne melodie żydowskie i tańce chasydzkie oraz doskonała gra artystów dopełniają całości tego pięknego spektaklu. Z powodu rosnącej wciąż frekwencji kierownictwo „Najteatru“ postanowiło przedłużyć przedstawienia „Symchy Płachty“ na kilka dni.

— **TRANSMISJA KONCERTU STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI.** Jedną z organizacyj muzycznych, z którą Polskie Radio współpracuje od dłuższego czasu, jest Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Stowarzyszenie to urządza co jakiś czas koncerty w sali Konserwatorium Warszawskiego, poświęcając je utworom dawnych mistrzów polskich i obcych, częstokroć zapomnianych, lub mało u nas znanych, wydostając ze starych bibliotek cenne, a zupełnie nieznane manuskrypty i druki. Dzięki transmisjom radiosłuchacze całej Polski zaznajamiają się z wartościowymi i ciekawymi utworami dawnych czasów. Tym razem, dnia 22 XI. o godz. 21.00 poznają radiosłuchacze Haendla sonatę F-Dur na obój wiolonczelę i fortepian, która będzie wykonana w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy wykonane zostaną niedawno wydane arie z oper Pergolesiego, twórcy pierwszej opery „buffa“; Haydna „Divertimento“ na obój, smyczki i fortepian zakończy koncert.

— **DZIŚ TOTI DAL MONTE I LUIGI MONTESANTO W STARYM TEATRZE.** Jedyny koncert sławnych śpiewaków opery mediolańskiej La Scala Toti dal Monte i Luigi Montesanto odbędzie się dziś we wtorek, 22 bm. w Starym Teatrze. — Znakomici artyści, znani z licznych audycyj radiowych i płyt gramofonowych, wykonają bogaty i urozmaicony program. Akompaniuje dyr. Rino Castagnino.

— **RAUL KOCZALSKI** jeden z pierwszorzędnych pianistów doby współczesnej, który grą swą pełną bogatej techniki, kolorytu i życia z jednej a prostotą i nadzwyczajną interpretacją z drugiej strony wywołuje entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi we środę, 23 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Rodzina Whiteoak'ów“

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica“ (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Chicago“ (Tyrone Power, Alice Paye, Don Ameche i in.).
ATLANTIC: „Korsarze“ (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu“ (Victor Mac Laglen).
LOPP: „Ósma żona Sinobrodego“
PROMIEŃ: „Druga młodość“ (Stępowski i Gorczyńska).
SCALA: Jezebel (Bette Davis).
STELLA: „Czarny Korsarz“.
SZTUKA: „Florian“.
ŚWIT: „Ostatnia brygada“ (Barszczewska, Junosza-Stepowski, Sawan).

WANDA: „Czardasz“ Szöke Szakall, June Kinght i in.)

Co zawierać będzie dział polski na wystawie nowojorskiej

Warszawa, 21. 11. PAT. Dotychczasowe prace nad pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej przewidują wielostronny pokaz, obejmujący mianowicie historyczny rozwój Polski, przyszły rozwój gospodarczy kraju, kilka monumentalnych dzieł sztuki przeszłości, przekrój współczesnej stuki plastycznej, rzeźby i grafiki, celniejsze okazy przemysłu artystycznego i kompozycji wnętrz, obszerny dział kilkunastu grup nauki z demonstracją szeregu instrumentów, dział Polaków w Ameryce, turystyki polskiej i sportów, rozwój komunikacji morskiej i polskiej floty handlowej, najważniejsze akcenty oświaty w Polsce, ciekawe momenty zaczerpnięte z opieki społecznej, architektura i nrbanistyka Polski historycznej i przyszłej.

Dalej następuje dwadzieścia kilka działów przemysłowej produkcji polskiej, między in. grupa maszyn, grupy mniejszych wyrobów metalowych, wyrobów precyzyjnych, wyrobów optycznych, szkła, porcelany i ceramiki, wyrobów tekstylnych i galanteryjnych, wydawnictw i grafiki użytkowej, mebli, wyrobów elektrotechnicznych, chemicznych, farmaceutycznych i perfumeryjnych, wyrobów spożywczych, alkoholowych i cukierniczych, grupy rolnictwa, grupy mody i wiele innych.

Następnie przewidziany jest piękny dział przemysłu ludowego, kładący głównie nacisk na etnograficznie polską sztukę ludową, wreszcie sala przemysłu drzewnego z kinem, w którym będzie wyświetlany barwny film o Polsce i dla informacji handlowej.

Widzimy, że przegląd tych działów daje kompletny obraz Polski, przy czym starano się, by w każdym dziale było przynajmniej kilka przedmiotów wybitnych na skalę światową oraz szereg unikatów.

Ujęcie jednego z przywódców „Csar“

Paryż, 21. 11. PAT. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Hawrze na pokładzie odpływającego do Lizbony statku „Highland Princesse“ skarbnika tajnej organizacji „Csar“ Armanda Crestin, jednego ze wspólników Deloncle'a. Crestin zbiegł na samym początku wykrycia organizacji „Csar“ i — zdaniem władz, prowadzących dochodzenie — był jednym z założycieli organizacji oraz miał powierzoną misję zakupu broni zagranicą. Oskarżono go obecnie o handel bronią i udział w spisku.

Doniosłe rozmowy ministrów w Paryżu

Paryż, 21. 11. PAT. Na 3 dni przed wizytą paryską premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, która koncentruje na sobie uwagę kół politycznych, prasa paryska zajmuje się tematami, jakie będą poruszane w czasie wizyty i oczekuje na wyniki rozmów. Poglądy na wyniki te są w najwyższym stopniu rozbieżne. Poza jednym dziennikiem „Paris Midi", który w depeszy z Londynu zapowiada prawdopobne ogłoszenie we środę jeszcze, a więc w dzień przyjazdu Chamberlaina do Paryża wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej, większość prasy i szerokie koła polityczne są zdania, że zagadnienie normalizacji stosunków z Niemcami będzie odgrywało tym razem mniejszą rolę w rozmowach francusko-angielskich, a to ze względu na ostatnie wydarzenia, które utrudniły poważnie atmosferę pomiędzy Londynem a Berlinem. Szereg dzienników wysuwa jako naczelne zagadnienie rozmów paryskich sprawę obrony militarnej obu imperiów i uzgodnienie współpracy angielsko-francuskiej w tej dziedzinie.

Na łamach „Information" znany publicysta de Brinon, doskonale zorientowany w zagadnieniach francusko-angielskich i francusko-niemieckich, przewiduje następujący przebieg rozmów: Obecne spotkanie paryskie dochodzi do skutku jako dalsze z kolei spotkanie po letnich i jesiennych spotkaniach londyńskich i monachijskiego. Przemiotem rozmów zatem musi być kwestia, jakie środki należy zastosować, aby utrzymać uspokojenie polityczne i spowodować generalne uregulowanie spraw Europy, i w jakim porządku co do kolejności należy te środki zastosować. Z natury rzeczy ani sprawy niemieckie, ani sprawy włoskie nie będą mogły być pominięte w tych rozmowach.

Z logiki rzeczy będzie wynikało, że będą musiały być poruszone dwa problematy, które dominują w zagadnieniach europejskich, mianowicie zagadnienie stosunków między Francją a Niemcami i stosunków między Francją a Włochami. Autor artykułu przytacza tu, że Francja znajduje się w takiej sytuacji, że stosunki dyplomatyczne z Włochami są daleko trudniejsze, niż stosunki z Niemcami i to w okresie, kiedy zawarcie i wprowadzenie w życie układu angielsko-włoskiego stwarza pomiędzy Anglią a Włochami zapowiedź odrodzenia przyjaźni. De Brinon przypomina, że rząd angielski w swoim czasie przyrzekł, iż uczyni wszystko, aby przyczynić się do uregulowania stosunków między Francją a Włochami i oświadcza, że zbliża się chwila, kiedy to przyrzeczenie angielskie powinno być przypomniane i wykonane.

Korespondent rzymski „Le Journal" przytacza w obszernej depeszy cztery zagadnienia, dominujące w stosunkach francusko-włoskich: 1) sprawa hiszpańska, 2) zagadnienie Tunisu, przy czym Włochy zażądają prawdopodobnie nowego uregulowania które by zastąpiło porozumienie między Mussolinim a Lavalem ze stycznia 1935 r., domagając się specjalnego statutu dla Włochów, zamieszkałych w Tunisie, a specjalnie uregulowania sprawy naturalizacji tych Włochów. 3) W sprawie Suezu Włochy zamierzają zażądać całkowitej reformy statutu kanału czy to za pomocą obniżenia taryf przejazdowych przez kanał, czy też przez całkowite umiędzynarodowienie rady administracyjnej kanału. W chwili obecnej bowiem w radzie tej zasiadają przedstawiciele państw w stosunku proporcjonalnym do ilości posiadanych akcyj przez dane państwo. Włochy mają zażądać, aby klucz podziału miejsc w radzie administracyjnej został określony na podstawie liczby statków danego państwa, przez kanał przejeżdżających. To ma dla Włoch duże znaczenie, gdyż statki włoskie stoją na drugim miejscu w liczbie przejeżdżających przez kanał Sueski statków. 4) Zagadnienie Dżibutti. Korespondent „Journal" przytacza głosy dzienników włoskich, wskazujące na to, że Dżibutti dotychczas była portem dla całej Abisynii. Włochy będą zmuszone prawdopobonie zbudować w najbliższych latach własną linię kolejową, dającą okręgom środkowej Abisynii bezpośrednią komunikację. W tych warunkach Dżibutti straci całe swoje zaplecze.

Wcześniejszy termin posiedzenia gabinetu brytyjskiego

Londyn, 21. 11. (R). Zwykłe tygodniowe posiedzenie gabinetu brytyjskiego odbędzie się jutro, a nie w środę, celem umożliwienia premierowi Chamberlainowi i min. Halifaxowi wyjazdu do Paryża.

B. poseł Farbstein w Warszawie

Warszawa, 21.11. ŻAT. Do Warszawy przybył z Palestyny przywódca Mizrachi, były poseł na Sejm, wieloletni prezes gminy żydowskiej p. Farbstein. P. Farbstein jest jednym z czterech przewodniczących gminy żydowskiej w Jerozolimie.

—oo—

Królewskie polowanie w Rambouillet

Paryż, 21. 11. (R) Król Karol, wielki wojewoda Michał, prezydent Lebrun oraz zaproszeni na polowanie goście przybyli w południe do Rambouillet, witani na dworcu z honorami wojskowymi. Po spożyciu śniadania w zamku król, następca tronu i prezydent republiki udali się do pobliskich lasów na polowanie.

Paryż, 21. 11 (R). Pociąg specjalny, wiozący z Rambouillet króla Karola, wojewodę Michała i prezydenta Lebruna, przybył do Paryża o godz. 16 min. 55. Po wyjściu z dworca król i następca tronu pożegnali się oficjalnie z prezydentem Lebrun.

Oficjalna wizyta króla Belgów w Holandii

Amsterdam, 21. 11. (R). Król Belgów Leopold III przybył tu o godz. 15. Od Rotterdamu towarzyszył mu ks. Bernard. W Amsterdamie witali króla Leopolda królowa Wilhelmina oraz członkowie rządu holenderskiego.

Oficjalne wystąpienia ambasadora Francois Ponceta w Rzymie

Rzym, 21. 11. PAT. Ambasador Francji przy Kwirynale Francois Poncet w towarzystwie personelu ambasady i szefa protokułu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych udał się rano do pałacu liktorskiego, gdzie złożył hołd poległym podczas rewolucji faszystowskiej, składając wieniec laurowy. Ambasador został przyjęty przez członka dyrektoria tu faszystowskiego dr. Gardini. W czasie ceremonii straż honorową pełnił oddział młodzieży i oddział faszystów rzymskich.

Robotnicy francuscy protestują przeciwko dekretom

Paryż, 21. 11. PAT. Wielkie zakłady opon samochodowych Hutchinson w m. Puteaux pod Paryżem zostały dziś okupowane przez robotników na znak protestu przeciwko ostatnim dekretom.

Paryż, 21. 11. PAT. Robotnicy okupujący zakłady „Hutchinson" ewakuowali je około godz. 15.

Po południu rozpoczęła strajk okupacyjny na znak protestu przeciwko ostatnim dekretom 180 robotników zakładów chemicznych Kohlmanna. Policja przystąpiła do ewakuowania strajkujących.

Zajścia antyżydowskie w Gdańsku — na rozkaz z góry

Warszawa, 21. 11. (Sin) W dzisiejszym „Kurierze Warszawskim" znajdujemy korespondencję o ostatnich zajściach w Gdańsku. W korespondencji tej czytamy m. n.:

Akcja antysemicka miała być rzekomo objawem samorzutnym opinii społeczeństwa niemieckiego z powodu zamachu Grynszpana. Tymczasem okazało się niewątpliwym, że zajścia były przygotowane na rozkaz z góry. Ci, co dokonali napadów, jakkolwiek byli ubrani po cywilnemu, mieli w klapach ubrań odznaki partyjne i mówili głośno, że czynią to na rozkaz z góry. To samo odpowiadali policjanci, gdy w czasie ekscesów zwracano się do nich o interwencje.

Kontynent amerykański z entuzjazmem wita inicjatywę prezydenta Roosevelta w sprawie wspólnej obrony kontynentalnej

Rio de Janeiro, 21. 11. (O) Mimo, iż prez. Roosevelt w wywiadzie udzielonym prasie nowojorskiej nie wspomniał ani słowem o zamiarze wniesienia na zbliżającą się panamerykańską konferencję w Limie projektu ustawy o organizacji wspólnej obrony całego kontynentu, to jednak fakt, że przyszła obrona St. Zjedn. A. P. ma być oparta na bezpieczeństwie kontynentalnym, poruszył bardzo żywo opinię publiczną Brazylii i wzbudził olbrzymie zainteresowanie sfer politycznych i wojskowych.

Odłamy prasy, stojące blisko sfer rządowych twierdzą, że na konferencji w Limie delegacja St. Zjednoczonych A. P. będzie starała się wysondować opinię członków poszczególnych delegacyj na temat organizowania wspólnej obrony kontynentalnej oraz zbadać możliwości, na jakie stać każde państwo w tym kierunku, gdyby narody amerykańskie zostały zagrożone agresją. Ogólną opinią jest, że idea kolektywnego bezpieczeństwa kontynentu amerykańskiego jest tylko dalszym ciągiem realizacji doktryny Monroego, której nową definicję musi dać nadchodząca konferencja w Limie. Jak dotąd, głosy prasy południowo-amerykańskiej, jakie nadeszły do Rio de Janeiro, wypowiadają się zdecydowanie w sposób przychylny. Tak z Buenos Aires, jak z Montevideo, Bogoty, Santiago de Chile i Limy nadchadzą do Rio de Janeiro głosy pełne entuzjazmu.

Akcja powstańców karpatoruskich

Uzhorod, 21. 11. PAT. Powstańcy-karpatoruscy zmusili do wycofania się patrole czeskie, krążące na odcinku szosy, prowadzącej z Uzhorodu do Munkaczewa. Obsadzenie kilku kilometrów tej szosy przez Czechów powodowało, że z Uzhorodu do Munkaczewa można się było przedostać tylko daleką drogą okrężną.

* * *

Budapeszt, 21. 11. PAT. Jak donoszą z Munkaczewa, przez dzień wczorajszy słyszano tam, ze strony czeskiej huk strzałów armatnich i karabinowych. W Munkaczewie przypuszczają, że Czesi rozpoczęli energiczną akcję, celem stłumienia działalności oddziałów powstańczych.

Szereg dalszych dekretów przyjęła Rada Ministrów

Warszawa, 21. 11. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów dekterów Prezydenta R. P., opartych na art. 55, ust. 2 ustawy konstytucyjnej.

M. in. przyjęto kilka projektów dekretów, które unifikują stan prawny na odzyskanych ziemiach z innymi obszarami państwa.

Obrady przedstawicieli spółdzielni żydowskich w Polsce

Warszawa 21. 11. (A). Odbywa się obecnie w Warszawie sesja rady związku żydowskich spółdzielni w Polsce. W posiedzeniu rady uczestniczyły delegacje z całego kraju, z Krakowa, z Katowic i t. d. Przewodniczył b. senator Szereszewski, który, otwierając sesję, podkreślił w swym przemówieniu olbrzymią rolę, jaką odgrywają w życiu gospodarczym Żydów w Polsce kooperatywy. stanowiące podstawę finansową tysięcy placówek gospodarczych.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego na sesji, wzrosła w ciągu ostatniego roku ilość kooperatyw żydowskich w Polsce do 460, które posiadają 100 000 członków. Wkłady pieniężne wzrosły o 25 procent. W wyniku obrad postanowiono, że w najbliższym czasie ma być utworzona centralna instytucja finansowa, która byłaby instytucją kredytową dla żydowskiego przemysłu i handlu w Polsce Postanowiono też na wiosnę 1939 r. zwołać ogólno-polski zjazd wszystkich żydowskich spółdzielni.

Zgłoszenia mienia obywateli polskich

Warszawa, 21. 11. (A). Wydział zagraniczny Banku Polskiego przystąpił do bezpłatnego wydawania formularzy zgłoszeń posiadanego za granicą mienia oraz należności, które w myśl rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 7 bm. podlegają obowiązkowi rejestracji. Wydawano oddzielne formularze dla zgłoszenia posiadanych pieniędzy, złota i należności hipotecznych oraz odrębne formularze dla właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw znajdujących się za granicą. Po tego rodzaju formularze zgłosiło się 10.000 interesantów, którzy rejestrują swe majątki za granicą.

Sojusz Niemców z Ukraińcami

Warszawa, 21. 11. (Sin). Siewowcy poświęcają obecnie wiele uwagi żywiołowi niemieckiemu w Małopolsce oraz sojuszowi Niemców z Ukraińcami. Omawiając tę sprawę w swoim wydawnictwie „Przodownik wiejski", stwierdza ciekawy fakt niemiecko-ukraińskiej kooperacji, prowadzonej pod patronatem pastora Zötlera. Pastorzy niemieccy na terenie Małopolski, Walaszke w Nowym Sączu i Gerhardt w Bełchatowie są wiernymi uczniami Zöklera. Zökler prowadzi także pracę misyjną wśród elementu ukraińskiego wychowując i kształci pastorów Ukraińców. Pewna ilość młodzieży ukraińsko ewangelickiej kształci się w zakładzie misji ewangelickiej w Więcborku na Pomorzu.

Termin zgłaszania protestów wyborczych

Warszawa, 21. 11. (Sin). W piątek dnia 25 bm. upływa termin zgłoszenia protestów wyborczych w związku z wyborami do Sejmu. Dotąd nie zgłoszono jeszcze żadnej skargi.

Paszporty dla obywateli b. Austrii

Warszawa, 21. 11. (Sin) Niemieckie placówki konsularne w Polsce rozpoczęły w ostatnich dniach wydawanie nowych dowodów obywatelom byłej Austrii. Poważny odsetek takich obywateli nie otrzymał obywatelstwa niemieckiego Szczególnie dotyczy to Żydów, jak również posądzonych o „niewłaściwe" zapatrywania polityczne.

Rozprawa adw. Kowalskiego

Warszawa, 21. 11. (Sin). Na dzień 7 grudnia wyznaczona została rozprawa przeciwko adw. Kowalskiemu, oskarżonemu o prowadzenie agitacji bojkotowej przeciwko wyborom do Sejmu. Ławę obrończą zajmie 18 adwokatów, tych samych, którzy bronili Kowalskiego w Sądzie pierwszej instancji.

Apel Żydów holenderskich do rządu brytyjskiego o otwarcie bram Palestyny

Amsterdam, 21. 11. PAT. Zgromadzenie rabinów, komitet centralny żydowskich stowarzyszeń w Holandii oraz przedstawiciele Żydów portugalskich po wspólnych obradach uchwalili wystosować apel do rządu brytyjskiego o dopuszczenie do Palestyny możliwie największej ilości Żydów.

Holenderski komitet do specjalnych spraw żydowskich komunikuje, iż zebrał milion guldenów, na które wręczył rządowi holenderskiemu gwarancję bankową. Pieniądze te użyte będą na pokrycie kosztów, związanych z ulokowaniem i utrzymaniem dopuszczonych do Holandii uchodźców żydowskich. Sprawa dopuszczania uchodźców i udzielania im pozwoleń na pobyt w Holandii zależy wyłącznie od rządu holenderskiego.

Roosevelt proszony o interwencję w Londynie

Waszyngton, 21. 11. PAT. 300 wybitnych działaczy żydowskich zwróciło się do prezydenta Roosevelta z prośbą o interwencję u rządu brytyjskiego, by rozszerzył imigrację do Palestyny która winna być zasadniczym obszarem kolonizacji żydowskiej. Ci sami działacze wystosowali apel do 4 i pół milona Żydów amerykańskich wzięcia udziału w sfinansowaniu kolonizacji uchodźców żydowskich, preliminując sumę 100 milionów dolarów na koszty tej akcji.

Z żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacji zamorskiej

Warszawa, 21. 11. PAT. W związku z utworzeniem w tych dniach specjalnego żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacyjnych, dowiadujemy się z kół, zbliżonych do komitetu, o bliższych zadaniach, jakie ten komitet postawił sobie do spełnienia. W pierwszym rzędzie chodzi o pomoc ze strony Żydów w Polsce na rzecz akcji osiedleńczej Żydów w koloniach zamorskich. Jak wiadomo, na czele tego komitetu w Polsce stanął rabin prof. dr Mojżesz Schorr. — W obecnej chwili prace komitetu znajdują się w stadium organizacyjnym, a członkowie jego znajdują się obecnie w szeregu miast Polski celem ostatecznego ustalenia składu osobowego komitetu, w którym byłyby reprezentowane najpoważniejsze prądy, nurtujące w społeczeństwie żydowskim. Przystąpiono również do ustalenia szczegółowego programu prac na najbliższy czas.

Bunt wojsk komunistycznych przeciwko Czang-Kai-Szekowi

Tokio, 21. 11. (R). Agencja Domei donosi, że wojska komunistyczne, skoncentrowane w południowej części prowincji Hunan, zbuntowały się przeciwko Czang-Kai-Szekowi i zajęły szereg miejscowości. Wedle ostatnich doniesień, bunt chińskich oddziałów komunistycznych rozszerza się gwałtownie.

Na skutek codziennych nalotów japońskich, chińskie wojska komunistyczne zaczęły wycofywać się ze Sianfu (stolica prowincji Szensi) oraz z m. Yenan (północna część tejże prowincji).

Tokio, 21. 11. (R). Agencja Domei donosi, że działalność lotnictwa japońskiego ma obecnie na celu utrudnienie komunikacji pomiędzy Chinami a Mongolią zewnętrzną i Związkiem sowieckim Samoloty japońskie codziennie bombardują położone na tej drodze miasta Sianfu, stolicę prowincji Szensi i Lanczou, stolicę prowincji Kansu.

20 tys. osób bez dachu nad głową w Czangsza

Tokio, 21. 11. (R) Ofiarą olbrzymiego pożaru w m. Czangsza (stolica prowincji Hunan) padło 2.000 zabitych, w tym wielu oficerów i urzędników chińskich. 20.000 osób straciło dach nad głową. Pożar powstał podczas walk pomiędzy chińskimi wojskami centralnymi a oddziałami prowincjonalnymi. Wczoraj rozstrzelano dowódcę garnizonu m. Czangsza, dowódcę jednej z dywizyj oraz komisarza policji, których oskarżono o wywołanie tych starć.

3 wypadki choroby Heine Medina

Warszawa, 21. 11. (A). Państwowa służba zdrowia zaobserwowała znowu pojawienie się choroby paraliżu dziecięcego (Heine Medina). Zarejestrowano 3 wypadki tej choroby na Kresach Wschodnich. We wszystkich trzech wypadkach choroba wystąpiła u niemowląt.

— Izba Gmin przyjęła jednomyślnie adres kondolencyjny dla króla Jerzego z powodu śmierci królowej Maud, jak również dała wyraz głębokiej sympatii dla króla Haakona oraz rządu i narodu norweskiego.

Zgon ofiary zamachu terrorystów arabskich

Jerozolima, 21. 11. PAT. Szeik Abdul Rahman el Khatib przewódca umiarkowanych nacjonalistów arabskich, zmarł dzisiaj na skutek ran, odniesionych w ubiegły czwartek.

W m. Ramleh willa, stanowiąca własność wydawcy arabskiego dziennika „Felestin", została podpalona.

Nowy dekret o ochronie państwa

Warszawa, 21. 11. (Sin). Obok dekretu prasowego, który ukaże się — jak już donieśliśmy — prawdopodobnie jutro, sfery miarodajne opracowują obecnie ustawę o ochronie Rzeczypospolitej, która ukaże się również we formie dekretu. Dekret będzie przewidywał kary za przestępstwa i przewinienia, których nie znały kodeksy dawniejsze, a które zrodziły się w latach ostatnich. Podobno dekret przewiduje nie tylko kary za przynależność do lóż masońskich, za rozpowszechnianie fałszywych wieści, za sianie paniki, ale również za szkodzenie eksportowi. Dopiero po ukazaniu się obu dekretów zostanie zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

Dwie przeczące odpowiedzi premiera Chamberlaina

Londyn, 21. 11. (R). Premier Chamberlain, zapytany dziś w Izbie Gmin przez labourzystę Lee, czy dominia i kolonie przyjęły zbiorowo bądź oddzielnie zobowiązanie przyjścia z pomocą W. Brytanii na wypadek, gdyby została ona zaatakowana, odpowiedział przecząco.

Londyn, 21. 11. (R). Poseł Fletcher zapytał w Izbie Gmin premiera, czy w najbliższej przyszłości przewidziane jest spotkanie członków rządu brytyjskiego i niemieckiego, celem omówienia sprawy pacyfikacji. Na pytanie to Chamberlain odpowiedział przecząco.

Ostateczne ustalenie granicy niemiecko-czechosłowackiej

Praga, 21. 11. PAT. Jak podaje czeskie biuro prasowe, pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją osiągnięte zostało porozumienie co do ostatecznego ustalenia granicy niemiecko-czeskosłowackiej. Protokół tego porozumienia podpisany został wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy w Berlinie. Równocześnie podpisane zostały: układ w sprawie obywatelstwa i opcji oraz deklaracja o ochronie mniejszości w obu krajach. Ewakuacja i zajęcie ważnych punktów po tej i drugiej stronie granicy, na podstawie protokółu o ustaleniu granic, zostaną dokonane 24 listopada rb.

* * *

Berlin, 21. 11. PAT. Dnia 19 bm. podpisany został w Berlinie układ niemiecko-czeskosłowacki w sprawie budowy na terytorium czeskosłowackim autostrady, łączącej Śląsk z b. Austrią oraz układ w sprawie budowy kanału łączącego Dunaj z Odrą. Równocześnie uregulowana została kwestia przelotu samolotów nad terytorium Czechosłowacji.

* * *

Praga, 21. 11. PAT. Na mocy układu niemiecko-czeskosłowackiego w sprawie ostatecznego ustalenia granic, pozostaje przy Rzeszy 67 gmin tymczasowo okupowanej przez Niemcy strefy a do Czechosłowacji powraca 27 gmin.

Czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech

Berlin, 21. 11. PAT. W okresie od 28 listopada r. b. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy — nowa pożyczka wewnętrzna na ogólną sumę 1,5 miliarda rm. Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w r. b.

Niezadawalająca odpowiedź Rzeszy

Waszyngton, 21. 11. PAT. Sekretarz stanu Hull zakomunikował dziś przedstawicielom prasy, iż rząd Rzeszy nadesłał odpowiedź na notę St. Zjednoczonych z dn. 6 kwietnia w sprawie obsługi długów, zaciągniętych przez Austrię. Odpowiedź ta nie daje jeszcze ostatecznego rozwiązania sprawy, które — zdaniem Hulla — nastąpi w niedługim czasie.

Walka z Kościołem w Rzeszy

Berlin, 21. 11. PAT. We wszystkich kościołach katolickich Berlina odczytany był wczoraj list pasterski biskupa Konrada, zwracający katolickim rodzicom uwagę na fakt, który zdarzył się w jednej z dzielnic Berlina, że rodzicom zapisującym dzieci do szkoły przedkłada się do podpisu zobowiązania, iż będą oni posyłali swe dzieci do szkół niemieckich wspólnych dla wszystkich wyznań. Biskup nawołuje w liście pasterskim do korzystania z przysługującego na podstawie konkordatu katolickim rodzicom prawa posyłania dzieci do katolickich szkół.

Schuschnigg stanie jednak przed sądem?

Wiedeń, 21. 11. PAT. Dochodzenie przeciw aresztowanym wczoraj wyższym urzędnikom byłego urzędu kanclerskiego, oskarżonym o samowolne rozporządzanie specjalnym państwowym funduszem dyspozycyjnym, miało wykazać, że kanclerz Schuschnigg na własną rękę wyznaczył arcyksięciu Ottonowi rentę miesięczną w wysokości 20 tys. szylingów. W związku z prowadzoną obecnie kampanią prasową przeciwko Schuschniggowi, nie jest wykluczone, że sprawa ta spowoduje powołanie Schuschnigga przed sąd i w ten sposób przyspieszy wytoczenie zapowiadanego już od dawna wielkiego procesu przeciw b. kanclerzowi.

Pirow na Śląsku

Berlin, 21. 11. PAT. Minister obrony narodowej związku południowo-afrykańskiego Pirow udał się z prywatną wizytą na Śląsk, gdzie zabawi do środy.

Szeik zastrzelony przez terrorystów

Jerozolima, 21. 11. PAT. W starej dzielnicy Hebronu zastrzelony został szeik arabski. W jednej ze wsi pod Ramleh ciężko ranny został Arab. We wsi Asira Szamaliya w okręgu Samaria policja otoczyła dom, w którym odbywało się zebranie terrorystów arabskich. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała, zabitych zostało 3 Arabów, a rannych dwóch. Aresztowano 8 Arabów.

Próba porozumienia z ludowcami — bez rezultatu

Warszawa, 21. 11. W kołach politycznych utrzymują, że wicepremier Kwiatkowski podejmował raz jeszcze próbę porozumienia ze Stron. Ludowym. Próba ta jednak znowu nie dała żadnego wyniku, jakoby z przyczyn leżących poza obu stronami, które brały udział w rozmowach.

Rodzina Grynszpana pozostaje w więzieniu

Paryż, 21. 11. PAT. Prośba o tymczasowe wypuszczenie na wolną stopę ciotki i wuja zabójcy von Ratha — Grynszpana została odrzucona, wobec czego pozostaną oni nadal w więzieniu.

—oo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prez. Roosevelt wyjechał specjalnym pociągiem do Warm Springs w stanie Georgia, gdzie spędzi dwa tygodnie.

— Donoszą z Oslo: Żałoba na dworze królewskim trwać będzie 6 miesięcy, poczynając od dnia 20 listopada.

— Regent Jugosławii książę Paweł wraz z małżonką księżną Olgą przybyli do Londynu.

— Rząd mandżurski postanowił wstrzymać ostatnie raty należności za kolej wschodnio-chińską do czasu załatwienia przez Sowiety szeregu pretensyj mandżurskich.

— Wczoraj odczuto na wyspie Formoza dość silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło większych szkód.

— Z pogranicza sowieckiego donoszą o doszczętnym zniszczeniu przez pożar sowieckiego kołchozu Sudela, położonego o 6 km. od granicy estońsko-sowieckiej.

— W fabryce wagonów „Astra" w Aradzie (Siedmiogród) zawalił się sufit w jednej z hal fabrycznych, przygniatając 25 robotników. Pięciu z nich odniosło tak ciężkie obrażenia, iż prawdopodobnie przypłaci je życiem.

— Długotrwałe deszcze, które spadły w r. b. w Kolumbii wywołały wielkie powodzie w rozmaitych okolicach kraju. Sygnalizują wiele ofiar w ludziach. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową.

— Trzy osoby spośród rannych w czasie zderzenia tramwajów w Rzymie zmarły wczorajszej nocy.

— Donoszą z Rio de Janeiro, że w miejscowości letniskowej Miguel Pereira wybuchnęła dżuma, której ofiarą padły cztery osoby. Dzięki energicznym środkom, zastosowanym przez dyrekcję hygieny, epidemia nie rozszerzyła się. Jest jeszcze 5 osób chorych, lecz tym nie grozi niebezpieczeństwo.

— Niedaleko Insbrucka pociąg motorowy zderzył się z pociągiem osobowym. Jedna osoba zginęła na miejscu, a kilka zostało ciężko rannych.

Jak będzie wyglądało „bombardowanie" Krakowa

(Dokończenie ze str. 5-tej)

Zniszczenie obiektów komunikacyjnych będzie zaznaczone przez bariery i tarcze z odpowiednimi napisami. Przy tych obiektach rozjemcy wstrzymują ruch aż do czasu uskutecznienia naprawy, kalkulując czas odpowiednio do rzeczywistości.

Uszkodzenia sieci telefonicznej, elektrycznej i wodociągowej będą pozorowane i odpowiednio podawane przez rozjemców ustnie.

Rany u ludzi i zwierząt pozorowane będą przez naczepienie kolorowych kartek z odpowiednimi napisami, oznaczającymi ponadto rodzaj rany, względnie stopień i rodzaj zagazowania.

* * *

Wczoraj w godzinach wieczornych, korzystając z panujących ciemności w związku z zarządzonym pogotowiem OPL., nieznani sprawcy wybili szyby w kilku sklepach żydowskich.



Wtorek, 22 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 77 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Zwiedzamy przędzalnię i tkalnię“ reportaż z Łódzkiej fabryki Włókienniczej, w opr. Benedykta Stefańskiego dla dzieci starszych; 11.25 Auber-Meyerbeer (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.35 Sprawy gospodarcze; 15 „Mam 13 lat“ powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży; 15.15 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr Jana Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 11.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.25 Pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej, akomp. Bolesław Wallek-Walewski; 16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa, recytacja; 17 Z pieśnią po kraju, audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I skrz.), H Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 18.35 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała ork. PR. pod dyr Zdz. Górzyńskiego, Feliks Knaap (piosenki); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sport., Nasz program na jutro; 21 Transm. z sali Konserw. Warsz.: Koncert Stow Miłoników dawnej muzyki. Wyk.: Waleria Jędrzejewska (sopr.), S. Jarzębski i T. Wroński (skrz.), Sew. Śniechowski (obój), Bazyli Orłow (fagot), H. Trzonek (altówka), J. Mikulski (wiol.), Sergiusz Nadgryzowski (akomp.); 22 „Temperamenty“ powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego; 22.15 Pieśń zwycięstwa — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa w wyk. chóru męskiego „Echo-Macierz“ i orkiestry pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski (w jęz. obcym); 23.15 Płyty.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 „Wspomnienie“: a) Obrońcy Lwowa przed mikrofonem, b) Chór Legionistów; 14.30 „Młodzież lwowska“ pogad.; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 „Literaci i dziennikarze w obronie Lwowa“; 15.30 p. Kraków; 17.30 Przem. gen. Boruty Spiechowicza; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rozmowa ze słuchaczami; 18.15 Płyty; 18.20 „Szlachta zagrodowa“ — pogad.; 18.30 p. Kraków; 22.55 Rozkaz z dn 22 listopada 1918 i werble; 23 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Wiadomości gospod. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 „Gawęda o literaturze“ — prof. Jesionowski; 15.30 p. Kraków; 18 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 18.15 Płyty; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich“; 15.30 p. Kraków; 18 „O muzyce i muzykach“; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku). 12.40—13.20 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu. Kącik młodzieży angielskiej. 16.45—18.30 Program arabski. 18.30 Program hebrajski „Ludzie myśli i czynu“ — kącik akademicki prowadzi F. Torowlin. 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku), 19 Pogadanka historyczna dra B. Awnielego. 19.15 Koncert utworów Haendla, Mozarta, Heidna i in. w wykonaniu orkiestry i chóru radiowego pod dyr. K. Mc. Nyra. 10.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Koncert orkiestry „Queens Hallu“ pod dyrekcją H. G. Wara, w programie utwory Williamsa. 20.45 Recytacje prozy angielskiej. 21 Koniec programu.

* * *

18 **BRUKSELA FLAM.:** Muzyka salonowa. **DROITWICH:** Koncert muzyki lekkiej. **LONDYN REG.:** Audycja dla dzieci. **RADIO ROMANIA:** 18.15 Utwory Suppego. **SZTOKHOLM:** Koncert popularny.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa, 19.30 Koncert chóru madrygalistów. **RYGA:** 19.15 Francuska muzyka popularna. **DROITWICH:** 19.25 Pieśni rosyjskie. **LONDYN REG.:** 19.30 Muzyka w stylu współczesnym. **MEDIOLAN:** Muzyka rozrywkowa. **SZTOKHOLM:** Radiokabaret.

20 **BEOGRAD:** Pieśni ludowe. **KOPENHAGA:** Program rozrywkowy. **RYGA:** Godzina humoru i wesołej muzyczki. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **RADIO ROMANIA:** 20.05 Koncert symfoniczny. **LATHI:** 20.10 Koncert b-moll Czajkowskiego. **BEROMüNSTER:** 20.12 Koncert symfoniczny. **LONDYN REG.:** 20.30 „Proszę nie tańczyć“ — muzyka rozrywkowa. **SZTOKHOLM:** 20.40 Koncert muzyki niemieckiej. **HILVERSUM I.:** 20.55 Utwory Liszta.

21 **MEDIOLAN:** Operetka. **RZYM:** „Tannhäuser“ — opera Wagnera. **LONDYN REG.:** Recital fortep. Poulshnowa. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert orkiestrowy, 21.30 Koncert symfoniczny. **DROITWICH:** 21 Dwa słuchowiska muzyczne. **MONTE CENERI:** Koncert chóru. **BRUKSELA FRANC.:** Koncert. **HILVERSUM II:** 21.10 Program rozrywkowy. **STRASBURG:** „Poławiacze pereł“ — opera Bizeta. **TALLIN:** Koncert muz. polskiej z płyt; **RADIO PARIS:** 21.15 Muzyka kameralna. **LYON:** 21.30 Koncert muz. francuskiej. **PARIS PTT.:** Wieczór pieśni francuskich. **RENNES:** Transmisja z Opery. **LUKSEMBURG:** 21.45 Wieczór operetek.

22 **LONDYN REG.:** Music-Hall. **Monte Ceneri:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. **RADIO ROMANIA:** 22.15 Koncert nocny. **KOPENHAGA:** 22.20 Koncert kameralny. **TULUZA:** Koncert rozrywkowy, 22.40 Gitary hawajskie. **DROITWICH:** 22.40 Muzyka rozrywkowa.

22 **LONDYN REG.:** Music-Hall. **MONTE CENERI:** Muz. tawna muzyka taneczna. **BRUKSELA: FLAM.:** 23.10 Koncert życzeń.

Gwałtowny atak na Streichera w prasie włoskiej

Rzym, 21. 11. (P) Poseł faszystowski, Ezio Garibaldi, bratanek włoskiego bohatera narodowego, z gwałtownością wystąpił w czasopiśmie „Camicia Rossa, jako jego współwydawca, przeciwko importowaniu teorii rasistycznych z Niemiec do Włoch. Z całą stanowczością protestuje on przeciwko temu, „aby wprowadzać do Italii pewne teorie, głoszone przez Alfreda Rosenberga i Juliusza Streichera“.

Garibaldi występuje głównie przeciwko zwolennikom pewnych prądów ekstremistycznych we Włoszech, którym odmawia wszelkiego charakteru oficjalnego czy też półoficjalnego.

Równocześnie Garibaldi zastrzega się energicznie przeciwko twierdzeniu Streichera, który w „Stürmerze“ twierdził, że interwencja Włoch podczas wielkiej wojny została zadecydowana nie przez sfery rządowe, lecz przez spisek żydowsko-masoński, który skłonił Włochy do zajęcia stanowiska antyniemieckiego. Na te wywody odpowiada Garibaldi:

W Norymberdze zna się historię Włoch mniej więcej tak samo, jak ja znam dzieje dzikich plemion środkowo-afrykańskich. Nie, mój drogi panie Streicher! Naród włoski., który nigdy nie zaakceptował trójprzymierza, życzył sobie wojny dla przyczyn historycznych, których żaden Włoch, godny tego imienia, nie wypiera się, jakkolwiek sytuacja polityczna dziś się zmieniła.

W dalszym ciągu Garibaldi przypomina, że wśród tych, którzy aprobowali stanowisko, zajęte przez Włochy w r. 1915 znajdowali się między nimi Annunzio, Mussolini i Garibaldi, ludzie z których żaden do rasy żydowskiej nie należy.

W końcu wracając do problemu rasowego Ezio Garibaldi nie podziela wątpliwości wysuniętych przez niektóre elementy, co do patriotyzmu obywateli włoskich, żydowskiego pochodzenia. Dla poparcia swego stanowiska Galibaldi wymienia nazwiska Manina, dyktatora Wenecji, w r. 1849, Artona, współpracownik Gavoura Sydney Sonnina ministra spraw zagranicznych podczas wojny wyzwoleńczej i innych Żydów włoskich, którzy zasłużyli na pełną wdzięczność ze strony ojczyzny.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
Związek Inżynierów Żydów (dalsza rata)	175.—
Zebrane przez Michała Weinbergera i Samuela Struma	142.20
Aleksander Mantel	100.—
Reich i Storch	100.—
Koło Czerwonego Krzyża przy Szkole Klementyny Tańskiej w Krakowie	60.17
Dr W. S.	50.—
Dr Mieczysław Brand, Wilamowice	50.—

Zł. 42.50 zebr. przez L. Fischlera i E. Afterguta w Dobrej; zł .40.— L. i A. Menasche z okazji rocznicy ślubu rodziców; zł. 30.— Dr Ludwik Schmaus; po zł. 25.— Sabina Wohlfeld, Rabin Dr Samuel Schmelkes, Opieka nad dzieckiem żyd w Jaśle na pożegnanie czł. zarządu p. Miny Kornfeld; zł. 20.— Dr A. Mirowscy, Amalia Apisdorf i Marta Katzowa; zł. 10.— Walicki St.

Razem	zł.	914.87
Poprzednio wykazano	zł.	48417.25
Razem	zł.	49332.12

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

— WE WCZORAJSZYM SPRAWOZDANIU O UROCZYSTOŚCIACH żałobnych ku czci blp. dra Thona, zniekształcone zostało na skutek błędu drukarskiego zdanie, które miało brzmieć: „Nad grobem psalmy odmówił rabin dr Samuel Schmelkes".

Poza tym **wydrukowano** błędnie, że na Akademii produkował się chór „Histadrut Hanoar Hacijoni", zamiast „Hastadrut Hanoar Hechaluci".

KOMUNIKATY:

— Z „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 7.30 wieczór, ulica Grodzka 9.

— ZW. ZAW. HANDLOWCÓW I URZĘDNIKÓW wzywa wszystkich, którzy mają listy zbiórkowe na rzecz wygnańców z Niemiec, by do 22 bm. złożyli w sekretariacie listy zbiórkowe i zebrane kwoty. Sekretariat przyjmuje od 7 do 10 wieczór.

— **BILETY KINOWE,** sprzedawane przez „Toz" na film „Córka znachora" są ważne na film produkcji angielskiej p. t. „Czardasz", z Szoke Szakallem w głównej roli, wyświetlany obecnie w kinie „Wanda".

— DOOKOŁA LADIES AND GENTLEMAN. — (Wrażenie z pobytu w Anglii). Na ten temat wygłosi referat p. Felicja Stendigowa na herbatce towarzyskiej WIZO dziś we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

— **SEKCJA KOLARSKA MAKKABI** komunikuje, że 23 bm. odbędzie się plenarne zebranie z nast. porz. dziennym: Referat red. A. Chocznera n. t. „Zaprawa zimowa dla kolarzy" i plan pracy na rok 1939.

— **SEKCJA WIOŚLARSKA MAKKABI** zawiadamia, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się 26 bm. godz. 19.30 w lokalu Klubu, ul. Mikołajska 9. Na porz. dziennym wybór zarządu sekcji.

Wolne posady

CHŁOPIEC z Krakowa potrzebny do sklepu. Taffet, Szpitalna 8. 5833g

Posad poszukują

NA LUBLIN oraz Województwa Lubelsko-Wołyńskie poszukuje zastępstwa zdolny, rutynowany handlowiec — wojażer. Branża obojętna. Gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14533“. 5760g

POSZUKUJĘ posady portiera. Najchętniej Zakopane. Na żądanie kaucja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14631. 5842g

FRYZJER, zdolny pomocnik męski, poszukuje posady. — Hirschhorn, Jarosław, — Grodzka 15. Fryzjer. 8233k

SOLIDNY, pracowity, z zawodu zecer poszukuje pracy w zawodzie drukarskim, względnie jakiejkolwiek — w Krakowie albo na prowincji. Płaca minimalna. Zgłoszenia pod „Ezra Chalucowa“ Kraków, Grodzka 9. 5847b

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA Księgowość **PRZEBITKOWĄ** — **REORGANIZACJĘ**. Porady Bilanse — najtaniej — Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

DO zaprowadzonego w Krakowie interesu branży żelaznej ze składem fabrycznym ważnego artykułu — poszukuje się spólnika najchętniej żelaźnika, z kapitałem 10—20.000 zł. — Oferty pod „3829“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8156k

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

OKAZYJNIE kupisz najlepsze materiały bielskie na ubrania, palta i pokrycia futer w znanej firmie R. Rapaport, Stradom 1. Wielki wybór resztek. 8144k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — **J. MÜNTZ**, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 7544k

PARCELĘ NAROŻNĄ OBOK ŚLĄSKIEJ Z ZATWIERDZONYMI PLANAMI NA BUDOWĘ 510 METRÓW KWADRATOWYCH POWIERZCHNI, — CENA 19.000 ZŁOTYCH SPRZEDA BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. Telefon 135-70. 8198k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

FABRYKĘ wody sodowej z kompletnym urządzeniem — sprzedam lub wydzierżawię, w własnym domu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego nika“ pod „14618“. 5827g

DO wynajęcia pokój z balkonem, łazienką, wejście z klatki schodowej. Kraków, Pomorska 9 m. 5. 5831g

POKÓJ na biuro, śródmieście, umeblowaniem lub bez poszukiwany „Export“ Długa 23/4. 5828g

LOKAL sklepowy od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51. 5841g

POKÓJ dla pana wolny. — Zwierzyniecka 25/6. 5845g

POKÓJ osobne wejście, łazienka, do wynajęcia. **ŁOBZOWSKA 47/7.** 5228k

UMIESZCZĘ — 8-letniego chłopca pod pewną opieką u inteligentnej rodziny w Krakowie, mającej chłopca w równym wieku. Hebrajskie i pomoc w nauce wymagane. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14624“. 5843g

TELEFON do odstąpienia. Zgłoszenia do „Par“ Kraków, Rynek pod „Telefon“. 8231k

AMER JÓZEF list Poste restante do podjęcia. 5829g

MIMOZO! — WYSŁAŁEM LIST według podanego ADRESU. 5830g

WYPRAWY ślubne, hafty, monogramy wykonuje Miodowa 26/7. 5799g

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 211-92. 7957k

UNIEWAŻNIAM zgubione 4 weksle po zł 20.— płatne 22 grudnia 1938, 22 stycznia i 22 marca 1939, żyrowane przez Józefa Rothbluma. — Akceptant Karol Fradyma, Kraków, Czarnowiejska 4. 8230k

4 POKOJE, komfort, Rynek Główny 10, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 5837g

LOKAL na skład lub cichy przemysł, 30 i 40 m kwadr. do wynajęcia. Stradom 5, — dozorca. 5838g

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Telefon 143-33 godz. 4—6. 5836g

POSZUKUJĘ dwóch — lub czterech pokoi komfortowo urządzonych ze wszelkimi wygodami. Oferty Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Spokój — 14612“. 5839g

KASJERKA poszukuje posady najchętniej w kinie. Siła rutynowana. Kaucja według wymagań. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14596. 5808g

TECHNIK konserwowy, organizator prowadzenia fabryk konserwowych dla wyrobu konserw rybnych, śledziowych, owocowych, jarzyn i wędzenia. Informacje Inż. Szklar, Kleck k. Nieświeża. 8181k

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, WW. Świętych 8 I. p. Tel. 109-97. 5834g

SZUKAM posady do **WYTWÓRNI WIN**, jestem dobrym i fachowym robotnikiem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14628. 5844g

WYCHOWAWCA - prawnik dobry narciarz obejmie guwernerkę chłopca (chłopców) chętnie w górach. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14619. 5840g

UCHODŹCZYNI doświadczona gospodyni, (żyd.) miłej powierzchowności, lat 32 poszukuje posady w lepszym domu jako gospodyni lub towarzyszka. Zgłoszenia „Miejscowość obojętna — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 8237k

MAGISTRA farmacji, zdolna, z półtoraroczną praktyką, dobrze się prezentująca zmieni posadę z dniem 1-go grudnia b. r. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8224. 8224k

Zdrojowiska

KOMFORTOWY pensjonat Krynica — poszukuje kolonii na zimę. Nowa Reklama, Lwów pod „Ceny niskie“. 8175k

ZAKOPANE. Do wydzierżawienia pensjonat komfortowy, ciepła — zimna woda w pokojach. 16 ubikacyj. Zgłoszenia Zakopane skr. pocztowa 25. 8223k

Kupno

DAJTO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

KUPIĘ maszyny do wyrobu pudełek. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14637. 5835g

Sprzedaż

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia, Bonerowska 14 5798g

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

Matrymonialne

24 LETNIA na doskonałej posadzie, pragnie poznać inżyniera na stanowisku lub kupca w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe Biuro Ogłoszeń Sienna 12. „1938“. 5846g

Lokale

POSZUKIWANE mieszkanie 3—4 pokojowe (duże pokoje). Zgłoszenia: Telefon 107-78. 8218k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX“ i inwszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

Nauka i wychowanie

WIELICZKA! Udzielam: angielskiego — konwersacji. — Zgłoszenia: Engel — Wieliczka, zaś w Krakowie: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14398. 5606g

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5820g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5. m. 78 od 3—5. 5567g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS“, ułożonego na podstawie znakomitej metody Anson. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE Języki:
ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier.
J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dzi poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.